**Protokół z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Obywatelskich**

**w dniu 15 stycznia 2025 roku**

Miejsce posiedzenia: sala konferencyjna

Obrady rozpoczęto 15 stycznia 2025 o godz. 16:30, a zakończono o godz. 19:30 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 8 członków. Obecni:

1. **Krzysztof Będkowski - Przewodniczący Komisji**
2. Anna Chojnacka - członek 3. Leszek Gruszk - członek
4. Janusz Hoffman - członek 5. Piotr Jankowski - członek
6. Karol Młodzianko - członek
7. Marek Obłuski - członek 8. Sławomir Ostrzyżek - członek

oraz goście:

Katarzyna Gaczyńska – opiekun Młodzieżowej Rady Gminy Raszyn

Radni młodzieżowej Rady Gminy Raszyn

Marcin Bójko – Redaktor Naczelny „Kuriera Raszyńskiego”

**1. Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie quorum.**

Przewodniczący Komisji Krzysztof Będkowski otworzył posiedzenie a następnie stwierdził quorum. Następnie przedstawił gości i porządek obrad.

1. Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie quorum. 2. Młodzieżowa Rada Gminy Raszyn - co dalej? 3. Kurier Raszyński jako gazeta samorządowa. Rola i formuła. 4. Zakończenie posiedzenia.

**2. Młodzieżowa Rada Gminy Raszyn - co dalej?**

Dyskutowano na temat pracy Młodzieżowej Rady Gminy Raszyn. W dyskusji brali udział radni Młodzieżowej Rady Gminy Raszyn, opiekun Młodzieżowej Rady Gminy Raszyn Katarzyna Gaczyńska.

**3. Kurier Raszyński jako gazeta samorządowa. Rola i formuła.**

Dyskutowano na temat „kuriera Raszyńskiego”. W dyskusji wzięli udział radni, redaktor Marcin Bójko, redaktor Adam Buła.

**4. Zakończenie posiedzenia.**

  W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Komisji zamknął obrady.

 Stenogram stanowi załącznik do protokołu i jest jego integralną częścią.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Obywatelskich Krzysztof Będkowski

Przygotował: Olga Kazubek

### Załącznik (stenogram) do protokołu z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Obywatelskich z 15 stycznia 2025 roku

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Dzień dobry Państwu, właściwie dobry wieczór. Proszę o ciszę, witam serdecznie wszystkich obecnych. Na pierwszym posiedzeniu Komisji Oświaty i Kultury oraz Spraw Obywatelskich Rady Gminy Raszyn.

Serdecznie witam, aha teraz może musi się stać zadość, po prostu pewna procedura. Proszę Państwa Radnych o potwierdzenie obecności, żebyśmy mogli stwierdzić kworum. I kworum jest.

Szanowni Państwo, witając wszystkich, tak jak macie Państwo Radni w programie dzisiejszych prac poświęcamy je punktom, które niewątpliwie no już czynią, mają wpływ na życie lokalne, gdy będziemy rozmawiali o punkcie w kolejności trzecim, a więc sprawa Kuriera Raszyńskiego albo mogą wpływać bardziej na życie lokalne, szczególnie w kontekście spraw młodzieży.

Tak jak Państwo Radni widzicie, mamy tutaj młodzieżową Radę Gminy Raszyn, co dalej tak zatytułowane. I Kurier Raszyński jako gazeta samorządowa rola i formuła.

Spytam się Państwa Radnych, czy ktoś zgłasza jeszcze jakiś może punkt do dzisiejszych prac? Nie widzę, wobec powyższego, przyjmujemy program prac. I tu w pkt 1 chce przywitać część Rady Młodzieży z Panią Przewodniczącą Rady Młodzieży Mają Gajewską. Z Panią Opiekunką Rady Młodzieży, z Panią Katarzyna Gaczyńską i z naszą delegatką do Sejmiku, która tak wspaniale no zdobyła bardzo ładny wynik. I tutaj witamy jeszcze raz Małgorzatę Buzek. Wśród nas też są dżentelmeni Rady Młodzieży, już wszyscy, cała młodzież słuchajcie już jest w szkołach średnich.

Także zaczynaliśmy jako uczniowie podstawówek, a czas leci, to już są uczniowie szkół średnich.

Młodzieżowa Rada Gminy Raszyn powstała zgodnie z możliwościami ustawowymi w roku ubiegłym. Ja i tu obecny Pan Przewodniczący, Jarosław Aranowski, byliśmy jej gorącymi zwolennikami od początku powstania. Widząc w tym szansę na edukowanie, jakby też obycie się młodych ludzi z tym, co to jest samorząd i co to jest Rada Gminy Raszyn.

Z przyczyn różnych Rada Młodzieży powstała dopiero pod koniec kadencji, szkoda. I z pewnymi mankamentami, tak bym powiedział, które pewnie wyjdą w trakcie rozmowy.

Czy Pan Przewodniczący chciałby do tego wstępu coś dodać?

### Jarosław Aranowski (Przewodniczący Rady)

Dzień dobry przede wszystkim Państwu. Serdecznie witam przede wszystkim wszystkich przedstawicieli Młodzieżowej Rady. Cieszę się, też jak tutaj kolega, że ta Rada powstała, żeby mogła zacząć działać. Może nie jest to ideał, ale myślę, że po to się tu zebraliśmy, żeby to wszystko poprawić i żeby w przyszłości była większa decyzyjność, większy wpływ na działania dorosłej Rady z korzyścią dla młodzieży. Dziękuję.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

W tej chwili Pani Katarzyna nie życzy sobie zabrać głosu, ale ma przygotowany materiał. Tak jak Państwo Radni macie tutaj swoim materiale, jest tam statut Młodzieżowej Rady Gminy, no i cele i zadania. Rada ma pewien no, ciężko jest Radzie Młodzież tak bardzo się w to życie lokalne wejść. Oni mają też swoje już inne życie, więc musimy się zastanowić właśnie jaką widzimy formułę. Niedługo wybory, prawda już, bo 2 lata statutowe. I dzisiaj poświęcamy tylko temu, że przybliżamy, tak jak tutaj w statucie Państwo macie, jakie są przesłanki, zadania, cele.

I będziemy chcieli ewentualnie wysłuchać wniosków do statutu i wtedy na tym dzisiaj zbierzemy tylko te wnioski i ten punkt na tym zamkniemy, żeby w razie czego dopracować zmiany w statucie. Natomiast jeszcze jest sprawą do zastanowienia, bo wybory niedługo, wybory Pani Katarzyno we wrześniu, prawda?

### Katarzyna Gaczyńska (Opiekun Młodzieżowej Rady Gminy Raszyn)

Do września to musimy już być.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Tak, więc czas szybko leci. I tu się zastanowiłbym nad tym, czy ta formuła ma być dotyczyć tylko szkół podstawowych, czy również, tak jak tutaj młodzież jest, szkół średnich. Do tego, ponieważ Pani Katarzyna Gaczyńska, bo dużo serca i dużo takiego czasu wkładała, pasji też do tego, żeby ta Rada mogła się jakoś rozkręcić. Ma tutaj przygotowane z tego, co wiem, pewne uwagi i teraz z przyjemnością wysłuchamy. Bardzo proszę.

### Katarzyna Gaczyńska (Opiekun Młodzieżowej Rady Gminy Raszyn)

To ja bym może najpierw zaprosiła do głosu naszą młodzież, żeby powiedzieli, czy w ogóle odnaleźli swoje miejsce w tej młodzieżówce? Może kilka słów, czy to jakieś plusy, minusy, po to tu jesteście.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Dobrze, jeżeli jest taka prośba, jeżeli życzycie sobie coś powiedzieć na ten temat, bardzo proszę.

### Małgorzata Guzek (Radna Młodzieżowej Rady Gminy)

Ja mogłabym zabrać głos?

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Bardzo proszę.

### Małgorzata Guzek (Radna Młodzieżowej Rady Gminy)

Dziękuję bardzo. Jak mam mówić szczerze na początku przychodząc tutaj do Młodzieżowej Rady, nie wiedziałam absolutnie, z czym to się gryzie.

Absolutnie nie wiedziałam, jak to ma wyglądać, co to w ogóle jest Młodzieżowa Rada, ale tak mnie to zainspirowało do działania, że na ten moment działam w Młodzieżowym Sejmiku i mogę powiedzieć, że naprawdę tutaj Pani Kasia nie mówię, tutaj się tak wyrażę, zrobiła kawał roboty, wypracowując te pierwsze struktury tej pierwszej kadencji, podczas której mimo że stosunkowo, według niektórych, nie zrobiliśmy dużo.

Jednak to nie jest moim zdaniem, to moim zdaniem nieprawda, przede wszystkim z tego względu, że to była pierwsza kadencja, my wypracowaliśmy struktury, które dadzą przyszłym kadencjom pole do działania, dzięki którym mogą realizować swoje projekty i później jeszcze bardziej pomagać dla lokalnej młodzieży. Moim zdaniem młodzież tutaj, w gminie Raszyn, nie jest dosyć zauważona. Takie są moje spostrzeżenia. Dlatego moim zdaniem Młodzieżowa Rada jest bardzo ważnym tutaj organem, który powinien zostać dalej przedłużony i powinien moim zdaniem działać na trochę innych zasadach. Przede wszystkim moim zdaniem najbardziej tutaj docelową grupą powinny być szkoły podstawowe, ale jednak nie powinniśmy się też zamykać na osoby ze szkół średnich, ponieważ są też tam osoby, które chciałyby działać, jednak jeśli zamkniemy się tylko na grupę tutaj szkół podstawowych, uniemożliwimy im to.

Ale jednak jest też tutaj kwestia, w której młodzież ze szkół średnich już niestety zbyt mało czasu spędza tutaj w tych rejonach Raszyna, co też skutkuje mniejszą ilością czasu. Dlatego moim zdaniem powinno być, kampania wyborcza powinna być dedykowana przede wszystkim dla osób ze szkół podstawowych, szczególnie że mamy w Raszynie 3 podstawówki, ani 1 szkoły średniej, ale nie powinniśmy się też zamykać na szkoły średnie.

Może coś ktoś jeszcze doda?

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Dziękuję bardzo. No cóż powiedzieć tutaj bardzo taka rzeczowa wypowiedź, jak słyszeliśmy, bo Małgorzata to już naprawdę z pasją weszła w samorządności. Ja się bardzo z tego cieszę. No myślę, że o to właśnie chodzi. Ja byłem właśnie tak przekonany do potrzeby takiej, że jak się nawet kilka osób wykształci w idei samorządności, w zasadach samorządności, to znakomicie, to znakomicie. Ci młodzi ludzie, być może już za niedługi czas będą w Radzie Gminy Raszyn, ale oni wyjdą przygotowani, oni będą wiedzieli, co to jest samorządność, co to jest idea samorządności. I ja już się cieszę z tego, że przynajmniej te 4 osoby tutaj to już wiedzą, i Pani Przewodnicząca, i delegatka w Sejmiku, i Pan Przewodniczący Komisji Sportu, chyba tak.

### Katarzyna Gaczyńska (Opiekun Młodzieżowej Rady Gminy Raszyn)

Janek Przygoda.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Janek Przygoda.

I Mikołajczyk Kowalczyk. Także ja się cieszę. I gratuluję. Więc tak, rzeczywiście potrzeba Rady Młodzieży istnieje. To, co powiedziała Małgorzata, to właściwie to, co ja też mówiłem, że to jakby jest zapisane w ustawie Rady Młodzieży, że my budujemy Radę Młodzieży, również z osób starszych niż tylko podstawówka, jest większa świadomość, można wtedy może bardziej dojrzałe już wnioski i myśli składać. Szczególnie, że tutaj młodzież zaczęła 2 lata temu w podstawówce, ale oni są nadal, także już dobrze by było, żeby oni kontynuowali. To tyle. Czy Pani Przewodnicząca nasza, Maja Gajewska chciałaby coś powiedzieć, jak trudno być Przewodniczącą Rady Młodzieżowej?

### Maja Gajewska (Przewodnicząca Młodzieżowej Rady Gminy)

Mi się pracowało bardzo dobrze, nie było wiele trudności, wiadomo na początku wszystko było ciężko zgrać, ale dobrze mi się pracowało.

Radni też w porządku, było kilka fajek akcji i mile wspominam.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Proszę może przybliżyć 2 jakieś wydarzenia czy akcji tak nazwane.

Żeby Radni sami usłyszeli.

### Maja Gajewska (Przewodnicząca Młodzieżowej Rady Gminy)

Najbardziej zapadło mi w pamięć właśnie Bożenarodzeniowy kiermasz w zeszłym roku, braliśmy tutaj w centrum kultury. I po prostu było losowanie i nagrody rozstawaliśmy. I bardzo mi się właśnie podobało.

### Małgorzata Guzek (Radna Młodzieżowej Rady Gminy)

Jeszcze mogłabym dodać jeszcze kilka naszych inicjatyw, przede wszystkim tak jak Maja wspomniała, udzielaliśmy się w wolontariacie na rzecz kultury tutaj w Raszynie oraz jeszcze teraz też organizowaliśmy np. w czerwcu turniej koszykówki dla lokalnej młodzieży, podczas której można było się super bawić, spędzając pierwszy dzień wakacji, ponieważ to było po zakończeniu szkoły i odreagować cały rok. Aktualnie pracujemy nad debatą na temat potrzeb młodzieży, aby też przybliżyć i pomóc w następnej kadencji lub tak jak innym instytucjom samorządowym, pomóc w określeniu potrzeb młodzieży, bo też nie zawsze to jest, też nie jest zawsze to wprost powiedziane, więc aktualnie badamy, nad czym możemy tutaj dokładniej się zająć, i że nasze pomysły też są realne do zrealizowania oraz czy cieszą się poparciem.

Ktoś jeszcze może coś chce dodać?

A jeszcze tak może, przepraszam. Jeszcze udzielaliśmy też się na pierwszym w tym roku w kadencji, sadziliśmy drzewa tutaj w rezerwacie, tutaj w naszym raszyńskim i uczęszczaliśmy też wielu, wielu świętach narodowych, reprezentując młodzież Raszyna i pokazując ważne patriotyczne wartości.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Tak, dziękuję.

A tu jeszcze jest taki zapis w statucie i tak jak troszeczkę mi tego brakuje, bo tu wszystko szlachetne i dobre działania. Zapewnienie uczestnictwa młodzieży w życiu publicznym to było, co mówicie, w procesie podejmowania decyzji bezpośrednio wpływających na [niezrozumiałe], raczej takich wniosków do Rady Gmin czy jakiejś Komisji nie było prawda, konkretnych.

### Katarzyna Gaczyńska (Opiekun Młodzieżowej Rady Gminy Raszyn)

Może ja się wypowiem w tej kwestii.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Dobrze.

### Katarzyna Gaczyńska (Opiekun Młodzieżowej Rady Gminy Raszyn)

Jeśli chodzi o funkcjonowanie Młodzieżowej Rady Gminy, to podstawowym błędem, jaki gdzieś tam się w trakcie prac pojawił, było to, że dzieciaki były naprawdę nieświadome tego, co robią, nie wiedziały, z czym to się gryzie, spotkały się i myślały, że to jest koniec, a tu się okazało trzeba będzie się spotykać na sesjach, na komisjach, podejmować działania. Na początku to jakoś grało, dopóki ja miałam ich pod swoimi skrzydłami byli w szkołach podstawowych, jak wyfrunęli z podstawówki, ściągnąć ich z zajęć dodatkowych, ściągnąć ich z lekcji, usprawiedliwić, wszystko to okazało się ogromnym problemem. To był 1 problem, z którym się spotkaliśmy. Drugi problem jest to odpowiedzialność, gdzie nie zaczniemy działać, to każdy nas pyta, a kto za was odpowiada? Bo jesteście niepełnoletni. Ja jako nauczyciel szkoły podstawowej w Sękocinie, mogę odpowiadać tylko za swoich uczniów, a ich jest garstka. Co z pozostałymi?

To jest drugi problem, nad którym musimy dzisiaj na pewno popracować. Po pewnym czasie dostaliśmy pieniądze od Marszałka, przeszkoliliśmy się, ale to już było w maju. Podjęliśmy szereg inicjatyw, Janek zorganizował turniej, Małgosia pracuje nad debatą. Mamy też w planach napisać zapytanie do Pani Wójt, ale to jest jeszcze temat tabu, nic nie będę tutaj sprzedawała, więc pewne działania mamy jeszcze zaplanowane, na pewno je realizujemy. Natomiast ja jako opiekun, to tak jak mówię, widzę ten problem przede wszystkim w komunikacji między nimi, zaangażowania i wyjście to ze szkoły podstawowej i puszczenie ich tak spod moich skrzydeł. Ja naprawdę nie miałam żadnej możliwości, żeby ich zaprosić. W pewnym momencie nawet zmusić do tego, żeby pojawili się na jakimkolwiek spotkaniu. Odeszliśmy od sesji, bo to nie miało żadnego sensu, bo na sesji pojawiało się 4, no maksymalnie 6 osób. Nie było to w żaden sposób wiążące. Spotykaliśmy się nieformalnie na komisjach, a w pewnym momencie podjęliśmy ścisłą współpracę z CKR, z CSR, z biblioteką publiczną i działaliśmy na takiej zasadzie, że podejmujemy działania i te działania realizujemy, bo to widziałam, nic więcej. Myślę, że kwestia Młodzieżowej Rady Gminy to jest taka kwestia odejścia od takiego sztywnego, standardowego siedzenia przy stole i debatowania nad tym, dajmy młodzieży możliwość zrobienia czegoś tak jak oni chcą tak, niech współpracują z tymi z kim chcą, a nie wsadzajmy ich w mundurki, że muszą się spotykać na sesjach. Ja po wielu szkoleniach, po rozmowach z różnymi ludźmi, którzy wiele lat już prowadzą młodzieżówki i w Piasecznie i Michałowicach, wspólnie doszliśmy do takich wniosków, że oni też odchodzą od takich standardowych, sesyjnych spotkań, komisyjnych, podejmują działania też bardzo często z 20 paru albo 30 paru osób pracuje najczęściej garstka tych dzieciaków tak, więc to jest nasz problem, tylko tylko jest problem wszystkich młodzieżowych rad tutaj.

Miałam możliwość spotkania się z różnymi Młodzieżowymi Radami, nawet nie w naszej okolicy, a tak naprawdę z całej Polski, bo byliśmy na różnych konferencjach i takie wnioski się gdzieś pojawiały. Po szkoleniu również pojawiły się takie wnioski, że trzeba im troszkę dać takiej swobody działania. Myślę, że warto by było zastanowić się nad grupą docelową, tak, to jest jedno. Drugie, świadomość tych młodych ludzi, tak na pewno jakaś kampania informacyjna, którą trzeba by było zacząć realizować już w tej chwili, myślałam o tym, żeby po prostu wchodzić do szkół przynajmniej tych 3 naszych i informować, mówić tym dzieciakom, co to jest ta Młodzieżowa Rada, żeby już jak przyjdzie do wyborów, to mieli świadomość tego, po co oni tutaj są tak i nawet w statucie pozwoliłam sobie wpisać taki punkt, że do tej Młodzieżowej Rady Gminy fajnie by było, jakby te dzieciaki, jednak były to takie dzieciaki, które pracują albo w samorządach szkolnych, albo pracują na rzecz środowiska lokalnego, ewentualnie w jakiś wolontariacie tak, bo podczas tej pierwszej kadencji niestety okazało się, że mamy takie dzieciaki zgłosiły się i po pierwszej sesji nie było z nimi w ogóle żadnego kontaktu. Tak i to był dla mnie największy problem, którego nie potrafiłam przeskoczyć w żaden sposób. Mam parę uwag też do statutu, przede wszystkim do tych komisji, które tutaj tak sztywno są ujęte w tym statucie, do współpracy z gminą, no parę rzeczy jest na pewno do poprawienia w tym statucie.

Tylko nie wiem, czy mam to szczegółowo omawiać w tej chwili.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Jeżeli są jakieś bardzo zasadnicze sprawy, to proszę zgłosić. Natomiast tak jak mówiłem, tryb taki przyjmiemy, że te wnioski od Pani i też od Państwa Radnych zbierzemy i będziemy musieli jeszcze dopracować, przedstawić projekt, a dzisiaj te najistotniejsze bardzo proszę, żeby ktoś dynamicznie nam poszło.

### Katarzyna Gaczyńska (Opiekun Młodzieżowej Rady Gminy Raszyn)

Dobrze.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

To najważniejsze z Pani poglądów?

### Katarzyna Gaczyńska (Opiekun Młodzieżowej Rady Gminy Raszyn)

Myślę, że najpierw trzeba by było się zastanowić nad tym, kogo będziemy werbować do tej młodzieżówki, tak i to pewnie byłaby odpowiedź na różne pytania. Dlatego, że jeżeli będą to uczniowie szkół podstawowych, na pewno trzeba by było wtedy wyznaczyć opiekunów ze szkół podstawowych, którzy będą sprawować nad tymi funkcję, jakieś taką funkcję kontrolną przede wszystkim, bo tego brakowało. Najłatwiej było w Sękocinie, z Ładami też byłam w stanie się dogadać, a tutaj jednak ten Raszyn gdzieś w tej młodzieżówce całkowicie nie było ich tak na tych spotkaniach, nie angażowali się w żaden sposób.

Zastanawiam się również, czy nie wydłużyć kadencji do 3 lat. Pierwszy rok to jest taki rok rozruchu i nawet po szkoleniu też takie wnioski poszły. To jest integracja, zapoznanie się, szkolenia. Drugi rok, to jest dopiero podejmowanie jakiś działań. Trzecie to jest podsumowanie, to jest też taki mój wniosek po tym, co gdzieś tam zdążyłam zaobserwować. Kwestia odpowiedzialności. Współpracujemy ściśle z CKR bardzo tak prężnie nawet, natomiast bardzo cisną, żeby podpisywać umowy wolontariackie. A oni mówią nie, bo my nie jesteśmy wolontariuszami, my jesteśmy Młodymi Radnymi. I pytanie brzmi co dalej z tym zrobić? No nie mam pomysłu na to absolutnie. Jak to zrobić formalnie, żeby te dzieciaki, gdyby się coś wydarzyło na masowej imprezie czy jakimś wydarzeniu, kto za to odpowiada?

Etykietka wolontariat, a oni... Może być, to są jakieś kwestie do obgadania, ewentualnie myślę, że można byłoby to pod Urząd Gminy podciągnąć, tak w jakiś sposób. Jest tam pewna kwestia do rozwiązania. Na pewno ja sprawując funkcję nauczyciela, nie mogę odpowiadać za moich absolwentów tak i mogę powiedzieć, że byliśmy na kilku szkoleniach, kilku konferencjach i miałam z tym ogromny problem, co by było gdyby coś się wydarzyło po drodze tak.

W Michałowicach, nie przepraszam, w Piasecznie jest tak, że Pan, który się opiekuje, zbiera na każde wydarzenie karteczki, które magazynuje, zgodę od rodziców tak.

I to rodzic bierze odpowiedzialność tutaj za młodzieżówkę, za swoje dziecko. No jest kilka na pewno wariantów, nie ma tego wpisanego do statutu.

Co więcej, zlikwidowałabym Komisję Rewizyjną.

Bo nie wiem, wszystko można, trzeba chcieć.

Nie, dlatego że ja zagłębiając się w statuty innych młodzieżówek, ja nie widziałam tam Komisji Rewizyjnej.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Rad młodzieży?

### Katarzyna Gaczyńska (Opiekun Młodzieżowej Rady Gminy Raszyn)

Tak. Ale dla dorosłych. Dla dorosłych ludzi, którzy naprawdę działają tak w takiej wyższej sferze. Tak, a to są dzieciaki.

Ja nawet rozmawiam z Małgosią którymś razem, Małgosia jest Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej?

### Małgorzata Guzek (Radna Młodzieżowej Rady Gminy)

Byłam. Moim zdaniem to jest komisja, która jest bardzo konfliktogenna, a takich rzeczy nie potrzebuje, w sensie nie potrzebujemy w Młodzieżowej Radzie. Przede wszystkim no tu nie ma czego kontrolować. My nie zarządzamy wielkimi finansami, my nie mamy żadnych środków finansowych. Ta komisja jest całkowicie zbędna. Moim zdaniem są inne komisje albo inne tutaj postawy, tutaj stanowiska, które są o wiele bardziej warte uwagi niż Komisja Rewizyjna.

### Katarzyna Gaczyńska (Opiekun Młodzieżowej Rady Gminy Raszyn)

Chyba Państwa Małgosia przekonała.

### Piotr Jankowski (Radny Gminy Raszyn)

Znaczy ja tutaj, jeśli mogę, to znaczy zgodzę się tutaj z Pani zdaniem, że Komisja Rewizyjna nie ma takiej mocy sprawczej jak w przypadku prawdziwej Rady Gminy, ale ja tutaj nie byłbym taki skłon do nie zapisywania tego w statucie, ponieważ na ten moment być może młodzieżowa rada nie ma funduszy, ale jeśli byśmy chcieli w przyszłych latach faktycznie dać jej większą sprawczość i przeznaczyć jakieś środki, no to chyba tutaj taki organ kontrolny wypadałoby powołać. Być może on nie musi się zbierać jakoś bez zbędnej potrzeby, ale no jeśli taka konieczność zaistnieje no to.

### Katarzyna Gaczyńska (Opiekun Młodzieżowej Rady Gminy Raszyn)

Ja myślę, że to będzie wszystko zależało od grupy docelowej, do której będziemy iść tak, bo jeżeli będą podstawówki, to uczniowie dwunasto, jedenastoletni nie będą zarządzać swoimi środkami. To będzie za to odpowiadała przede wszystkim Rada w porozumieniu z opiekunem tak, ja tak widzę. To znaczy tak, ja się nie upieram, to jest moja luźna propozycja. Wiem, że jak dzieciaki usłyszały Komisja Rewizyjna, to wszyscy byli w szoku, co to w ogóle jest i po co się bierze tak, jak później się dowiedzieli, o co w tym chodzi, to padały słowa no jak to jeden na drugiego, trochę nie o to chodzi. Dajmy im być młodzieżą. Myślę, że to jest kwestia do przedyskutowania, ewentualnie zostawić, a powołać tylko formalnie tak, żeby tutaj jakoś tak ruszyć w tym kontekście, ale oczywiście jeżeli będzie grupa docelowa młodzieży, która będzie starsza, jak najbardziej, oni będą swoimi środkami zarządzać wtedy tak. Więc myślę, że od tego trzeba byłoby zacząć w pierwszej kolejności.

Bo pozostałe Komisje i sami sobie powoływali tak, my byliśmy na spotkaniu z Młodzieżowym Sejmikiem województwa, trochę podejrzeliśmy jakie mają te komisje. Przy okazji też chciałam zaproponować, żeby powołać funkcję rzecznika takiej Rady, bo to jest osoba, która była odpowiedzialna za i stronę medialną, ale też i ze strony na Facebooku czy na Instagramie. Trochę chciałabym też odciążyć na przyszłość opiekuna, bo tutaj niestety ta pierwsza kadencja pokazała, że wszystko spadło na opiekuna. Młodzież liczy na to, że to opiekun zorganizuje wszystko. Opiekun ma być tylko mentorem tak, ma pokazywać, wspierać, wyznaczać trasy, być do kontaktu. A nam to trochę uciekło w innym kierunku. Więc stąd też moje takie tutaj sugestie w tej kwestii. Co więcej, największy problem, z jakim się spotkaliśmy, to nieobecność Radnych, którzy nie przychodzą. Podglądając statuty i rozmawiając z innymi Radami funkcjonuje u nich coś takiego, że jeżeli Radny nie zgłosi się na Komisję, na sesję czy nawet na jakąś grupę roboczą, to po trzykrotnej takiej nieobecności można go wykreślić... Wygaśnie mandat, właśnie tego słowa mi zabrakło, przepraszam, wygaśnie mandat z tym, że on może przyjść jeszcze na 1 sesję bądź komisję i wytłumaczyć się, dlaczego nie było i złożyć taki czynny żal i poinformować pozostałych, czy będzie dalej pracował, czy nie. Tak. I tak to funkcjonuje np. w Michałowicach.

I w taki sposób oni sami siebie motywują do pracy. Nie wiem, czy to jest dobry pomysł, natomiast myślę, że młodzież potwierdzi, że zwerbować wszystkich to było chyba coś najgorszego, czego nie udało nam się przeskoczyć w tej kwestii.

I jeszcze podglądając Radę Młodzieżową w Bielanach, na Bielanach, oni utworzyli też funkcję takiego Radnego społecznego, czyli jest to osoba, która tak naprawdę może do Rady wejść i uczestniczyć w pracach Rady, a nie musi być wybierana. To też jest fajne, bo my, jak zaczęliśmy pracę i trochę tak w środowisku lokalnym zaczęliśmy działać, to zgłaszały się do mnie dzieciaki, które chciałyby jednak być w młodzieżówce, a nie mogły, bo nie mogły startować do wyborów. Tak więc to jest też taka kwestia, może warto byłoby to przemyśleć, żeby nie wiem, kiedy np. wygaśnie mandat, to nie powoływać wyborów tylko wtedy z takiego automatu, jeżeli osoba ma jakąś pracę na rzecz środowiska lokalnego, wykazuje się pozytywną postawą, to wtedy włączyć taką osobę do młodzieżówki.

Ja tu tak widzę, natomiast no Państwo z tak bardziej z takiej formalnej, to pewnie macie jakieś...

### Jarosław Aranowski (Przewodniczący Rady)

Gdzie tak jest?

### Katarzyna Gaczyńska (Opiekun Młodzieżowej Rady Gminy Raszyn)

Na Bielanach.

### Sławomir Ostrzyżek (Radny Gminy Raszyn)

Jeżeli można do tego ostatniego, co pani powiedziała, to może by nam rozwiązało problem tego Radnego społecznego, o którym Pani mówi. Rozwiązało problem naboru tych uczniów ze szkół średnich, bo myśmy o tym myśleli, prawda żeby włączyć tych uczniów ze szkół średnich, chodziło o to jak przeprowadzić wybory tak, na jakim terenie.

Bo jeden chodzi w Warszawie, do różnych szkół chodzą uczniowie po prostu, ale za pomocą tego Radnego społecznego, o którym Pani tu mówi osoby takie zainteresowane, można by było włączyć tę pracę tak, bo jak ja sobie nie bardzo wyobrażam, jak wybrać, no bo jakieś wybory by trzeba było przeprowadzić, żeby włączyć te uczniów ze szkół ponadpodstawowych, więc może to by ten zapis tak, czy może to by umożliwił wejście takim zainteresowanym. Najlepiej jak są w Radzie, we wszystkich ciałach osoby, które chcą, po prostu chcą, a nie na siłę, bo na siłę branie kogoś to jest najgorsze z możliwych rozwiązań.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Ja zaraz oddam głos, proszę się zapisywać do głosu. Pani Teresa Senderowska się zapisała, tylko odniosę się do tej wypowiedzi Pan Radnego Sławomira. To już ustawa rozwiązuje ten problem. Mogliśmy, my mogliśmy zrobić obwód dla młodzieży, ze szkół średnich.

Natomiast nie zostało to zaproponowane, technicznie możemy, tak, no wyznaczamy i ogłaszamy, że tam właśnie w danej szkole, np. jest wybór z podstawówki i może też być możliwość tam, właśnie w tym obwodzie głosowania dla tych ponadpodstawowych. To jest nawet ustawowo, nie mam przy sobie tej ustawy, natomiast mówię nie chcę tego już, ani tutaj Pan Jarosław jakby rozdrapywać, a praca nad statutem, nad przygotowaniem do powołania no nie poszła najlepiej, tak ogólnie mówiąc. I to tu teraz wychodzą pewne rzeczy, które trzeba skorygować, bo życie to samo pokazuje. Teraz odpowiedź, jeszcze się odniosę do tej wypowiedzi co do społecznych tzw. Radnych, być może, że to można zapisać w statucie, że w Komisjach pracują również osoby, które są powołane spoza Rady. Taki system był kiedyś samorządności w Polsce, teraz go nie ma. W komisjach muszą być Radni, ale być może, że to zbadać od strony prawnej, że tu ten zapis mógłby powstać. I wtedy danych komisjach merytorycznych. Zapraszacie sami, czy zgłaszają się ci, którzy są dobrzy w danej dziedzinie, dowiedzieli się, że mają jakiś pomysł i wchodzą do pracy. No i jeszcze ostatnie moja wypowiedzi i oddaję głos, tak na bieżąco. Ja myślę, że Komisja Rewizyjna raczej nie należy jej ucinać, jeżeli rzeczywiście będziemy trzymali, i tu bym się zgodził z Panem Radnym Piotrem, jeżeli będziemy trzymali to też w szkołach ponadpodstawowych i ze środkami finansowymi, a wy jako młodzi Radni, mam nadzieję, przyszli Radni Rady Gminy już jakby wdrażacie się w całą strukturę Rady Gminy. I tutaj trochę zabrakło może, ja jestem z pełnym uznaniem dla waszych [niezrozumiałe] i dla Pani, o czym mówiłem, dla dziewcząt, tutaj dla chłopaków, którzy jako jedni z nielicznych rzeczywiście pracowaliście i to było trudne, bo jak większość nie chce pracować, to jak to ciało ma się spotkać? No nie ma kworum.

Natomiast jako grupa Radnych możecie zgłaszać nieraz wnioski do Komisji naszych dorosłych. I powiedzieć, że w danej dziedzinie zgłaszacie jakiś projekt, wniosek do rozpatrzenia, żeby stało się zadość zapisowi w statucie, o tym, § 6 to mówi o tym, że macie pełne prawo zgłaszać wnioski do struktur Rady, Samorządu.

I tutaj, jakby może zabrakło chyba tego.

Może nie chcieliście, ale znakomicie robiliście to przez instytucję, tak jak CKR.

### Katarzyna Gaczyńska (Opiekun Młodzieżowej Rady Gminy Raszyn)

Tak, ale my też z Pani Olgą współpracowaliśmy i no to pewne rzeczy wyszły. To nie jest tak, że nic tam się nie zadziało, może nie no taką [niezrozumiałe], że wszyscy od razu kwiatki rzucali nam pod nogi, ale gdzieś tam udało nam się zrealizować kilka dobrych działań. Ja uważam, że jest to sukces, jak na pierwszą kadencję jest to dość duży sukces tych młodych ludzi, którzy w pewnym momencie zostali przeze mnie porzuceni i zaczęli sami działać.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Dobrze. Bardzo dziękuję. To teraz Pan Przewodniczący AD Vocem. I później Pani Radna jest spisana, Pani Teresa Senderowska.

### Jarosław Aranowski (Przewodniczący Rady)

Spisuję te uwagi Państwa. Część na pewno przedyskutuje z Panią Mecenas, chociażby tą Komisję Rewizyjną, bo teraz jak się zastanawiam tak naprawdę, to tutaj Państwo Radni, mówicie o tym, że ona musi być, też w pierwszej chwili tak pomyślałem, ale z drugiej strony sobie myślę, ile razy, pytam Radnych, którzy nie są pierwszą kadencję, ile razy Komisja Rewizyjna zajmowała się finansami Biura Rady?

Nigdy.

Więc nawet jeżeli będą jakieś środki, to jest kwestia rozliczalności faktur i zadań, które sobie Rada wymyśli. Myślę, że to niekoniecznie akurat musi Komisja Rewizyjna robić, więc myślę, że to jest to, skoro gdzieś tam są takie miejscowości, gdzie ich nie ma przykłady, myślę, że porozmawiam z Panią Mecenas, zobaczymy, bo jak to ma budzić więcej kontrowersji i problemów, to rzeczywiście może lepiej zrobić inną Komisję lub więcej osób w poszczególnych Komisjach i pracować nad tematem merytorycznym.

Dzięki.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Proszę teraz Pani Teresa Senderowska. I później Pan Piotr Jankowski.

### Teresa Senderowska (Radna Gminy Raszyn)

Dzień dobry. Teresa Senderowska, Radna Gminy Raszyn, od lipca 2018 Przewodnicząca Komisji Budżetu i Infrastruktury, członkini Komisji Rewizyjnej 2 kadencji. Proszę Państwa, jeszcze chciałam powiedzieć, że ja uczestniczyłam właśnie w tej komisji, na której w tamtej kadencji powoływana była Młodzieżowa Rada Gminy, w której Przewodniczącą była Pani Elżbieta Kuczara. W pierwszej kolejności chciałabym bardzo podziękować młodzieży, ponieważ uważam, że młodzież, która dzisiaj jest na tym posiedzeniu, jaki i wchodząca w skład właśnie Młodzieżowej Rady Gminy, zasługuje na szczególne uznanie i szacunek, dlatego, że to są ludzie, którzy mają właśnie we krwi, tak jak większość Radnych nas właśnie chęć pracy na rzecz społeczności lokalnej. I to jest bardzo ważne. I dlatego ja zawsze podziwiałam i będę podziwiać taką młodzież. Dziękuję wam bardzo za to, że pracowaliście i za te wszystkie inicjatywy, które wam udało się podjąć.

Natomiast wiadomo jest, że statut jest niedoskonały. Jest to prawo, które należałoby zmienić i chciałabym się odnieść bezpośrednio do tych zapisów. W pierwszej kolejności chcę wskazać, że mam wątpliwości natury prawnej, czy uda się wykreślić z tego statutu Komisję Rewizyjną. Ja czytając ten statut, zauważyłam właśnie przed chwilą, że oczywiście zadania Komisji Rewizyjnej w Młodzieżowej Radzie Gminy są całkowicie inne niż nasze w Komisji Rewizyjnej, bo my jako Komisja Rewizyjna, oczywiście wykonujemy kontrole jednostek organizacyjnej. Natomiast Młodzieżowa Rada Gminy, Komisja Rewizyjna ma zadanie rozstrzyganie sporów, kontrolę działań, łącznie czy ta kontrola jest zgodna ze statutem. Wydaje się tak z punktu praktycznego, że rzeczywiście mogła ona by ulec likwidacji. Natomiast ponieważ u.s.g. wyznacza, przede wszystkim mówi w paragrafie odpowiednim, że Komisja Rewizyjna jest to komisja, która musi działać, jeżeli chodzi o Radę Gminy, czyli nas Radnych, to ja analogia tu zastanawiam się, czy Radca Prawny opiniujący zmiany do statutu wyrazi zgodę na likwidację tejże komisji. To jest pierwsza sprawa.

W zakresie natomiast ubezpieczenia, no to my jako Radni z mocy prawa, my też oczywiście nie mamy ubezpieczenia, natomiast ja na jednej z kontroli wskazywałam, że oczywiście wolontariat z mocy prawa podlega wolontariusz, czyli czy Radny, czy dorosły, czy młodzież z mocy prawa podlega ubezpieczeniom.

I stąd zapewne domyślam się też taka intencja była CKR-u czy dyrektora CKR-u żebyście podpisywali właśnie te oświadczenia o wolontariacie.

Kwestia odpowiedzialności prawnej i odpowiedzialności cywilnej opiekuna jest kwestią bardzo, bardzo ważną i w tym zakresie, ponieważ jest to temat złożony, zalecałabym właśnie zgłoszenie się opinię, bo tą opinię należy opracować pisemnie do prawników, dlatego że no jest to kwestia do rozstrzygnięcia. Jeżeli chodzi natomiast o trzecią kwestię, czyli długość kadencji. Uważam, że obecny statut zakłada dwuletnią kadencję, jest to za krótka kadencja, bo jak zaczniecie działać, zaczniecie orientować się w sposobie działania, no to już ten czas szybko upływa. W mojej ocenie należałoby ten czas przedłużyć. Natomiast odnosząc się do kwestii wieku, to uważam, że ten wiek w statucie jest odpowiedni. No bo to jest od 13 do 18 lat.

Powinniśmy uaktywniać młodzież nie tylko ze szkół podstawowych, jak również powinniśmy uaktywniać młodzież ze szkół ponadpodstawowych, którzy oczywiście już mają i większe doświadczenie życiowe może troszkę, no i wkład ten te prace na pewno będzie duży. To wszystko, co mam do powiedzenia. Dziękuję.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Dziękuję, Pan Piotr Jankowski.

### Piotr Jankowski (Radny Gminy Raszyn)

Tak, tutaj pani Kasia zwróciła uwagę na kilka ważnych aspektów. Głównym był ten problem faktycznie sprawczości Młodzieżowej Rady ze względu na brak możliwości i jej ukonstytuowania się tak naprawdę tak tutaj, jak kiedyś rozmawialiśmy, to była nawet mowa, że niektórzy Radni w ogóle nie złożyli ślubowania, więc w sumie tak naprawdę Rada już na starcie była wybrakowana. I tutaj ten pomysł automatycznego wygaśnięcia mandatu po 3 nieobecnościach uważam za dość ciekawy. Faktycznie trzeba by tutaj było nad tym popracować i zastanowić się nad jakimiś swojego rodzaju usprawiedliwieniami tak, bo różne są zdarzenia losowe, choroby i wyjazdy, więc tutaj trzeba by było nad tym popracować i doprecyzować, również skonsultować z biurem prawnym, czy w ogóle statut może coś takiego określić. Jeśli chodzi też o zaangażowanie tych naszych Młodzieżowych Radnych, myślę, że tutaj powinniśmy samą kampanię wyborczą poprzedzić kampanią informacyjną, że tak naprawdę tutaj nawet Młodzieżowa Rada obecnej kadencji, która wygasa, powinna ze swojej strony zainicjować takie działania i po prostu odwiedzić uczniów naszych szkół podstawowych, wytłumaczyć, czym się zajmują, na czym ich praca polega, jakie przeprowadzili inicjatywy. Myślę, że też warto by było właśnie wspomnieć o tych problemach, no i o wyzwaniach na następną kadencję tak, bo tak jak tutaj było wspomniane, to na pewno nie jest kadencja zmarnowana, wiele się nauczyliśmy, wiele rzeczy zrealizowała Młodzieżowa Rada i wypracowała te pierwsze struktury. No jednakże tutaj ja jestem akurat zwolennikiem włączenia właśnie w ten proces decyzyjny Rady Gminy, żeby nie skupiać się tylko i wyłącznie na tych inicjatywach, wolontariacie i działalności społecznej, ale również żeby ta Młodzieżowa Rada zaczęła opiniować projekty, zwłaszcza w Komisji myślę Oświaty i Sportu, bo to są chyba 2 dziedziny, które tak stricte dotyczą młodzieży, żeby po prostu przedstawiciele Rady czy Przewodniczący odpowiednich Komisji z Młodzieżowej Rady pojawili się na posiedzeniu wtedy takiej Komisji Rady Gminy i wyrazili swoją opinii, być może swój projekt przedłożyli albo jakieś poprawki, bo myślę, że tutaj ten głos właśnie jest niestety młodzieży pomijany no wciąż i trzeba to zmienić.

Myślę, że też fajną, dobrą rzeczą dla takiej motywacji tych Młodzieżowych Radnych byłoby zorganizowanie szkoleń i integracji po wyborze ich tak, tutaj Pani Katarzyna, wiem, że z fundacją Civis  Polonus współpracuje, która właśnie zajmuje się szkoleniem Młodzieżowych Rad w całej Polsce, to jest organizacja, która ma gigantyczne doświadczenie i pomaga właśnie samorządom w tworzeniu tego typu struktur na ich terenach. Sam jestem absolwentem z jednego z ich programów, naprawdę to jest bardzo merytoryczna kadra i co najlepsze, to nie są wcale wiekowi ludzie, tylko to są często pasjonaci, ludzie na studiach, którzy po prostu wyrośli też właśnie z takich Młodzieżowych Rad i działają na rzecz tej inicjatywy, więc myślę, że tutaj, ze strony urzędu musielibyśmy przeznaczyć odpowiednie środki, żeby te dzieciaki się po prostu poznały ze sobą, tak jakby ciężko współpracować, jeśli nie zna się swoich imion i nigdy się siebie nie widziało. I takie szkolenie byłoby obowiązkowe wtedy po prostu, żeby zostać Radnym tak, bo jeśli się do czegoś zobowiązujemy, to bierzemy też odpowiedzialność za to, no a wybór na Młodzieżowego Radnego chyba takim zobowiązaniem jest wobec swoich rówieśników. Też ciekawym jest ten pomysł Radnego społecznego. Myślę, że tutaj można by było, nie wiem, na ile to kwestie prawne by pozwoliły, ale żeby przeznaczyć część, pewną pulę mandatów właśnie na tych Radnych społecznych, którzy by np. byliby wybierani w formie konkursu, tak że wtedy kandydaci przedkładają swoje CV, list motywacyjny, dotychczasowe osiągnięcia, swoją działalność.

I to też pozwoliłoby komisji na wybór tych najbardziej zaangażowanych, którzy chcieliby zacząć działać. Oczywiście tutaj, jakby przedstawiając ten pomysł nie wykluczam jakby wprowadzenia tego Radnego społecznego, po prostu u osób chętnych, ale być może trzeba było się zastanowić, czy np. pewnej części mandatów nie przeznaczyć na wybór w ten sposób tak, to by pozwoliło nam ściągnąć tych najaktywniejszych, którzy w jakiś sposób, nie wiem, nie zostali wybrani w zwykłych wyborach albo w ogóle nie mieli prawa wyboru tak. Jeszcze chciałbym poruszyć kwestię wieku. Ja tu się zgodzę z tym wiekiem, który jest zapisane w statucie od 13. roku życia. Jednakże jak wiemy, ze względu na liczne reformy systemu oświaty, w 1 klasie często potrafią być dzieci z 2 a nawet 3 roczników.

I czy nie warto by było np. uszczegółowić tej dolnej granicy, że np. dzieci od czwartej, piątej klasy szkoły podstawowej do 18. roku życia, bo to np. może wykluczyć osoby z tej samej klasy tak, ktoś ma 13, ktoś ma jeszcze 12. Myślę, że to nie jest aż tak kluczowe, znaczy nie jest to aż tak ściśle, nie trzeba tego aż tak ściśle precyzować, tak jak w przypadku biernego prawa wyborczego do innych organów samorządowych. I jeszcze jednak kwestia, automatyczne urzędowe zwolnienie z zajęć, tak jak my jako Radni, dostajemy zawiadomienie o zwołaniu sesji. Być może coś takiego tutaj z ramienia urzędu takie pismo od razu zwalniające z zajęć byłoby, pytanie jakby szkoły do tego podchodziły tak, czy faktycznie na podstawie takiego pisma z Biura Rady np. mogłyby zwolnić uczniów z zajęć albo przynajmniej rodzice mieliby podkładkę dlaczego wtedy dziecko się nie pojawi.

Kolejna rzecz, w wielu miastach i samorządach istnieje również taka funkcja jak rzecznik praw ucznia. To nie jest stricte organ Młodzieżowej Rady, ale to jest osoba powoływana bodajże przez Radę Gminy, która zajmuje się sporami uczniów, generalnie ze szkołami. Wiemy, że różne są sytuacje, nauczyciele różnie podchodzą do sposobów oceniania i taka osoba właśnie jest takim mediatorem między uczniem a np. nauczycielem albo szkołą. No być może tutaj trzeba by było też się zastanowić nad taką funkcją, żeby faktycznie powołać taką młodą, aktywną osobę do działania na rzecz praw ucznia.

No i to chyba tyle, co chciałem powiedzieć.

Bardzo dziękuję.

### Jarosław Aranowski (Przewodniczący Rady)

Dziękuję. Tak jak mówiłem, proszę wszystkich, którzy mają konkretne wnioski o składanie ich do Biura Rady na ręce Pana Przewodniczącego Rady i z tym będziemy się starali coś zrobić. Czy wyprowadzić w praktyce jakieś propozycje, które z kolei wylądują tutaj z powrotem na posiedzeniu komisji już w kształcie projektu, te najbardziej istotne. Nie chcę wchodzić już tutaj w dyskusję, w szczegóły. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby jeszcze na ten temat statutowy?

### Katarzyna Gaczyńska (Opiekun Młodzieżowej Rady Gminy Raszyn)

Ja jeszcze bym chciała zabrać.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Bardzo proszę.

### Katarzyna Gaczyńska (Opiekun Młodzieżowej Rady Gminy Raszyn)

W zeszłym roku przeszkoliliśmy się ze środków Marszałka Województwa i w tym roku są te pieniądze do wzięcia. I miałam telefon już z gminy w tej sprawie i planuje wystartować z młodzieżówką. Tylko wymyśliłam sobie to w taki sposób, że te pieniądze byśmy uruchomili, złożyli projekt teraz, a przeznaczyli już na nową, tak na szkolenie, żeby to nie było tak jak wtedy prawie po roku działania mamy szkolenie, tylko żebyśmy we wrześniu wystartowali ze szkoleniem tak, to jest taki mój pomysł, bo tam jest też na różne inicjatywy, czyli oni mogą założyć swój klubik i do tego dostaniemy dofinansowanie. Tylko pytanie brzmi, czy to ma sens teraz, czy jednak lepiej właśnie ruszyć z tym szkoleniem? Ja to tak widzę. I jeszcze gdzieś tam się w głowie narodził taki pomysł odnośnie tej czwartej, piątej klasy. Czwarta, piąta nie, ale szósta, siódma, ósma jak najbardziej szczególnie, że ósma klasa to jest klasa, większość z Państwa miała dzieci w ósmej klasie, wiecie że to są egzaminy ósmoklasisty, oni nie mają czasu, korki itd. więc ta ósma klasa w pewnym momencie nam odpada. Natomiast nie mam uczniów w szóstych klasach, którzy interesują się tak. Minusem naszej reformy oświaty jest to, że wiedzą o społeczeństwie jest dopiero w klasie ósmej, jakieś takie podstawy, w ogóle jak to funkcjonuje, to dopiero klasa ósma, więc te dzieciaki naprawdę są takie mało świadome. Planuje z młodzieżówką jeszcze obecną wyjść właśnie, wejść do wszystkich szkół i zrobić taką kampanię informacyjną przed samymi wyborami, co to jest? Jak to się ma, jak to ugryźć taką młodzieżówkę, żeby do następnej kadencji przyszły dzieciaki, które są świadome tego, co można tutaj osiągnąć i co zrobić.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Dziękuję. No to właśnie bardzo cenne to szkolenie. Proszę, żeby Pani złożyła te wszystkie wnioski i Piotr, bo ma też kilka. I wszyscy, którzy mają jakiekolwiek wnioski do tego statutu.

### Piotr Jankowski (Radny Gminy Raszyn)

Tak ja jeszcze krótko, przypomniała mi się 1 kwestia. Tutaj poruszaliśmy ją z Panem Przewodniczącym Komisji, Przewodniczącym Rady odnośnie powołania takiego delegata z ramienia Rady Gminy, który by się opiekował też Młodzieżową Radą, tutaj Pani wspomniała o tym, że natłoku pracy, tak żeby faktycznie przydzielić kogoś jeszcze do pomocy przy tej Młodzieżowej Rady, być może po prostu oddelegować drugiego opiekuna z ramienia Rady Gminy, który faktycznie koordynowałby te takie sprawy formalne tak, myślę, że tutaj, jakbyśmy chcieli tą Młodzieżową Radę trochę zachęcić do większej decyzyjności przy Radzie Gminy, to taki łącznik byłby, byłby dobry, po prostu byłby w kontakcie kiedy jest posiedzenie, dostarczał dokumentację, no bo wiadomo, my dostajemy to wcześniej, żeby Młodzieżowa Rada też miała okazję się z tym zapoznać. No to też temat, który trzeba by było skonsultować prawnie i zastanowić się, w jaki sposób to ma być skonstruowane.

### Katarzyna Gaczyńska (Opiekun Młodzieżowej Rady Gminy Raszyn)

Ja mogłabym się wypowiedzieć i na ten temat po rozmowach z Michałowicami, tak z Michałowicach. Jest opiekun taki z ramienia szkół, który reprezentuje, wspiera, pomaga, ale jest też opiekun z ramienia gminy, który w kwestiach wszystkich, wszystkie formalne kwestie należą do niego. I to tak funkcjonuje dość sprawnie już któryś rok w tych Michałowicach.

Więc na pewno jest to do osiągnięcia.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Proszę Pan Radny Andrzej Szeląg.

### Andrzej Szeląg (Radny Gminy Raszyn i Sołtys wsi Nowe Grocholice)

Witam Państwa. Jedną taką uwagę odnośnie rozważenia opcji braku aktywności Radnych Młodzieżowej Rady. Jeśli to by powodowało wygaśnięcie mandatu, to w statucie też musi być przewidziana sytuacja uzupełnienia tego mandatu, iż wtedy w sposób jakiś, taki prostszy i skuteczny, bo nie wiadomo, jak to będzie w praktyce wyglądało. Teraz się okaże, że brak aktywności spowoduje, że tych 10 czy 11 Radnych nie będzie i naraz Rada przestanie mieć funkcję i możliwość działania i ustanawia jakiś uchwał, wniosków podejmowania. Będzie no nie funkcyjna. Dziękuję bardzo.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Ja też miałem na ten temat, nie chciałem w szczegóły, ale rzeczywiście można sobie łatwo wyobrazić, że 3/4 Rady traci mandat. No i właściwie ona nie istnieje w sensie takim mocy, także rzeczywiście tutaj jest sprawa do głębszego takiego zastanowienia.

### Katarzyna Gaczyńska (Opiekun Młodzieżowej Rady Gminy Raszyn)

Ale tutaj w tej kwestii może wyjść ten Radny społeczny wtedy.

Nie wiem czy Radny społeczny, Rada musi być skonstruowana na podstawie wyborów. To jest Rada Młodzieżowa czy Rada Gminy. Ja rozumiem, że społecznicy pracują np. w komisjach bo są merytoryczni, mogą coś wnieść. Natomiast Radnym, żeby zostać trzeba uczestniczyć w wyborach.

### Piotr Jankowski (Radny Gminy Raszyn)

To ja tutaj, Panie Przewodniczący, od razu powiem, że to nie do końca prawda, ponieważ w wielu warszawskich szkołach po prostu deleguje się chętnego ucznia, który chce być no Młodzieżowym Radnym, tak było w przypadku akurat Młodzieżowej Rady Śródmieścia, gdzie po prostu niektóre szkoły faktycznie przeprowadzały wybory na swoim terenie, a niektóre po prostu delegowały wskazaną osobę. I to nie jest konieczne, żeby powoływać Komisję Wyborczą, cała ta formalność, to tam można to poluzować.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Tak, ale być może, że tak się czyni. Natomiast nie wiem, czy to jest zgodne i z zasadami, i prawnie trzeba to rozgryźć, bo może tak jest stosowane dla praktyki. Natomiast wg mnie stoi w sprzeczności z istotą i z tym, czym jest Rada. Rada powstaje tak jak Rada dorosła, powstaje poprzez wybory, w tym wypadku w środowisku szkolnym.

Chciałem tu jeszcze też przywitać jeszcze 1 naszego młodego rycerza, który jeszcze ma pasję, żeby uczestniczyć. Witam Łukasza... Szymański, który nie wiem, w jakich komisjach proszę powiedzieć czy w jakichś komisjach, a no to witamy właśnie to odbywa się tutaj.

### Katarzyna Gaczyńska (Opiekun Młodzieżowej Rady Gminy Raszyn)

Jest to też Zastępca Pani Przewodniczącej.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Ja myślę, że tu już zakończymy życząc młodzieży cały czas takiej weny, inwencji, wytrwałości. I jeszcze raz z tego, żebyście właśnie wśród was były osoby, które w przyszłości będą w Radzie Gminy Raszyn.

Zresztą Pani też jeszcze raz uszanowanie za tą pracę i za pasję, którą Pani wykonuje. I rzeczywiście te środki, które mogą być z Sejmików tutaj mogą pomóc, bo jednak tu zawsze się trzeba opierać na pewnych też takich kosztach.

Jeżeli tylko będziecie potrzebować jakiegoś wsparcia doraźnego czy proszę Pani Przewodnicząca wzywać, do Pana Przewodniczącego, czy do każdego Przewodniczącego Komisji ze sprawami młodzieżowymi.

I już ostatnie zdanie, proszę jeszcze raz, proszę składać te konkretne wnioski do Rady i będziemy próbować to jakoś wypracować. Sporo ich padło, spory padło, zobaczymy, które są możliwe i które będą służyły rzeczywiście sprawie.

Dziękuję bardzo wszystkim za obecność w tym punkcie posiedzenia Komisji Oświaty i Kultury.

Teraz właśnie.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Rozumiem, że my możemy.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Możecie. Bardzo proszę, pobądźcie trochę, a później...

### Jarosław Aranowski (Przewodniczący Rady)

Rozumiem Panie Przewodniczący, że będziemy mówić w tej chwili o w Kurierze również Raszyńskim, więc zachęcam do pozostania, bo może w tym Kurierze by się znalazło trochę miejsca i dla pomysłów Młodzieżowej Rady.

Więc zachęcam do pozostania.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

To zostańcie, bo będziemy rozmawiać o czymś takim jak Kurier Raszyński, czyli coś, co jest słowem, jako informacja i też jako edukacja może być. I tutaj też możecie wy myślę, korzystać z Kuria Raszyńskiego, żeby np. jakieś swoje uwagi czy wnioski. Tylko że słuchajcie Państwo nie ma, jeszcze nie widzę zaproszonego Redaktora obecnego.

Jeszcze nie z racji tego, że przejdziemy teraz do punktu Kurier Raszyński i tu witam właśnie, tylko że dzwoniłem, miał być o 17 Pan Marcin Bójko powołany na redaktora naczelnego Kuriera Raszyńskiego, ale też jest Pan Adam Buła, który jest redaktorem innej lokalnej gazety. Ja zaprosiłem do tego punktu wszystkich redaktorów Kuriera Raszyńskiego prze całą historię tej gazety, ale niestety niektórzy z powodów zdrowotnych, inni czasowych, inni jeszcze swoich nie mogli przybyć. Niektórzy dali swoje jakieś uwagi to mam tutaj, więc zaprosiłem Panią Elżbietę Kuczarę, która była dyrektorem naczelną w latach 90., później była dyrektorem naczelną Kuriera Pani Maria Ożana.

I w ostatnim czasie Kurierem kierował Pan Jacek Keiper.

Nikt niestety nie mógł przybyć. Trochę szkoda, ale i tak i tak najważniejszy w tej chwili, tutaj jakby osoba powinien być obecny redaktor, dlaczego najważniejszy? Bo on też przeprowadził jak wiecie pewną konsultację, pewną sondę i na tej bazie byśmy rozpoczęli rozmowę o tym, więc ja z tego powodu ogłaszam 3 minuty przerwy, bo muszę zadzwonić i zapytać, co stanęło na przeszkodzie Panu Marcinowi, że nie mógł dojechać?

[PRZERWA W OBRADACH]

Proszę, zajmujemy miejsca i pracujemy dalej. Patrzę czy jest kworum. Szanowni Państwo, Szanowna Pani Wójt i Szanowni Państwo Radni i goście zaproszeni. Tak jak mówię, zaprosiłem wszystkich redaktorów naczelnych Kuriera w przeciągu jego istnienia. Niestety nie wszyscy, no właściwie nie mogli przybyć. Tematem jest Kurier Raszyński. Kurier Raszyński jako Gazeta samorządowa, takie były założenia.

I pozwólcie, że tak tytułem wstępu.

Słowo może budować, słowo może informować, słowo może służyć dobru, słowo może też niszczyć, przekrzywiać rzeczywistość i deformować życie lokalne.

Ale mając na uwadze Kurier Raszyński jako gazetę samorządową zawsze uważałem, że ona właśnie powinna służyć temu budowaniu wspólnotowości i informowaniu, rzetelnemu informowaniu, bo takie jest też zadanie nas samorządowców, mówi o tym ustawa o samorządności z 90. roku, że jest powinność dobrego informowania o konkretnych decyzjach, które czyni czy Rada Gminy, czy urząd, czy Pani Wójt w tym wypadku, czy Wójtowie wcześniej. I proszę Państwa, niestety na mój ogląd Kurier Raszyński nie wypełnił tego zadania. Mówię o szczególnie o stronie budowania wspólnotowości i edukacyjnej stronie. Natomiast uważam, że spełniał zadanie informacyjne, bo podając konkretne dane czy o podatkach, czy wydarzenie to jest rodzaj informacji, powinność właśnie informowania mieszkańców.

Czy nam się uda uczynić z Kuriera Raszyńskiego jeszcze w trudniejszej rzeczywistości niż dawniej gazetę, która będzie maksymalnie zbliżona do tego, o czym powiedzmy ja marzyłem kiedyś czy teraz mówiłem. Dynamika życia, formy prezentacji i docierania do umysłów do głów jest teraz tak przestronna, tak szeroka, że na pewno już Kurier Raszyński nie może wypełniać tej samej roli, gdy np. zaczynaliśmy w 90. latach.

W pewnym momencie Kurier Raszyński z racji też trochę przepisów został podpięty po, o ile dobrze pamiętam w 95. a zaczynał 90., zaczynał proszę Państwa w ośrodku kultury. On był takim społecznym ruchem, ja to pamiętam, bo tam byłem w tej grupie też.

I to było takie trochę na pewno pół amatorskie, pół pasja, a później to zostało w karby pewnych przepisów wzięte i Kurier podlega do dzisiaj pod, nazwijmy pod urząd pod, osobę Wójta Gminy Raszyn.

Jest sprawą niezwykle ważną czy udaje się uczynić z niej gazetę samorządową, czy bardziej biuletyn urzędu. Znam opinię i Państwo też, że Kurier przez wiele lat, a raczej momentami był tubą tutaj z urzędu niż taką gazetą dotykającą pulsu życia, dającą inspirację albo ukazującą szerzej jakieś zjawiska.

W obecnej kadencji, jak wiecie, mieliśmy wszyscy pewne wątpliwości czy Kurier Raszyński ma istnieć, Pani Wójt też, ale w pewnym momencie przyszły takie sygnały i pomijając że szczególnie od starszego pokolenia, że jednak on jest potrzebny.

I on na papierze też może dobre rzeczy czynić, bo tam będzie ktoś miał nie wiem tabelki właśnie konkretnych danych i może mu służyć jako rodzaj takiej informacji, która leży gdzieś na półce. A więc nadal mimo zmienności sposobów docierania i bogactwie obecnym może się okazać, że jeszcze nadal jest potrzeby. Przynajmniej zaczynamy tak twierdzić, bo rzeczywiście były sygnały mieszkańców, że wydawajcie jeszcze Kurier Raszyn.

Pani Wójt gminy Raszyn powierzyła zadanie redaktora, bo mówię tak, jest konstruowane prawnie obecnie pismo Kurier, że jest podpięte jakby pod stanowisko, pod Wójta Gminy Raszyn, pod Urząd. Panu Marcinowi Bójko, tu obecnemu, którego już mogliście państwo poznać troszkę na sesji, ale dzisiaj możemy pozwolić sobie trochę głębiej porozmawiać o tym, co ja poproszę, ewentualnie o tym, jak Pan Redaktor widzi sam rolę i formułę tej gazety i ewentualnie co wynika z konsultacji, sondy, którą Pan Marcin podjął.

I może od tego zaczniemy.

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Dobrze, jeżeli zacząć od sondy to może pokaże 3 slajdy, dosłownie 3 slajdy.

Z takich wstępnych wyników ankiety. Ta ankieta jest, jest obraz, to jest ankieta, która była wydrukowana w Kurierze, jednocześnie pojawiła się w wersji elektronicznej w Internecie. I w tej chwili to jest podsumowana część elektroniczna ankiety, czyli to co jest tylko i wyłącznie z systemu komputerowego, ponieważ te wersje papierowe powolutku do mnie spływają, tutaj dzięki Panu Sołtysowi, mogę oszacować, że będzie tego jeszcze około 30-40 egzemplarzy, 40 sztuk, więc sądzę, że przekroczymy 300 osób, które wzięły udział w ankiecie. To jest no i dobra i zła wiadomość, dobra wiadomość byłaby tak, jakby wzięło udział 400 osób, to mielibyśmy statystycznie bardzo mocne badanie. Teraz tego jeszcze nie liczyłem, ale przy 284-300 osobach mamy badanie na poziomie ufności 90%, więc też nie jest jakoś tak bardzo źle. To ten wynik się nie może mocno zmienić.

Co Krzysztof mówił, a propos Kuriera, że jest ważny, że Kurier jest czasopismem ważnym dla osób starszych. Z ankiety, ale podkreślam, to jest ankieta elektroniczna, więc z definicji wypełniały ją osoby bardziej biegłe w internecie, a więc młodsze. Czyli ten największy przedział 31-50 lat. Tych ludzi, którzy wzięli udział w ankiecie, jest nadreprezentowany w wersji elektronicznej, tak zawsze będzie. Więcej kobiet wypełniło tą ankietę. Myślę, że dlatego, że Panie są inteligentniejsze i więcej czytają, po prostu musimy się z tym Panowie pogodzić, taki jest świat. Okazuje się, że wypełniały to osoby, które zdecydowanie często czytają Kurier Raszyński. To są osoby, które deklarowały, że przestały każde wydanie, oczywiście na pewno jest jakaś deklaracja nad wyrost, ale to każde wydanie to na pewno jest taka deklaracja, że bardzo często czytam ten Kurier. I co jest też ważnym takim wnioskiem statystycznym, to że Kurier nie jest czytany, czy dotarcie Kuriera jest większe niż ilości egzemplarzy rozdanych, no bo jeżeli większość ludzi deklaruje, że co najmniej 2-3 osoby czytają, to znaczy, że to dotarcie jest co najmniej na poziomie liczby egzemplarza, czy liczba egzemplarzy rozdanych jest dolnym ograniczeniem dotarcia, co czyni w takim razie z Kuriera najbardziej, czy najlepiej docierające mediów w obrębie Gminy Raszyn, z tym trzeba się jakoś liczyć.

No i najważniejsze pytanie, czy gmina ma wydawać dalej Kurier Raszyński, no znowu zdecydowanie więcej odpowiedzi na tak niż odpowiedzi nie, nie wiem. Więc tutaj przy tej statystycznej pewności no wychodzi na to, że społeczeństwo, społeczność mieszkańców gminy Raszyn mówi, że Kurier ich zdaniem powinien być wydawany, co jest wydaje mi się też zgodne z tymi intuicjami, które sobie wyrobiła Pani Wójt, słuchając mieszkańców, że rzeczywiście część ludzi bardzo chce, żeby ten Kurier był wydawany.

Więc tak to wygląda. Myślę, że już mogę oddać kabelek.

Więcej slajdów nie mam. I teraz ta bardzo ważna rzecz związana z wizją Kuriera i z czym musimy sobie zdawać sprawę, że nad całą prasą samorządową w Polsce wisi [niezrozumiałe] w postaci ustawy, która reguluje wolność słowa. I jedną z części tej ustawy jest zakaz wydawania gazet przez samorządy.

Samorządy będą mogły wydawać, w myśl obecnie obowiązującego projektu, jak to dalej się rozwinie nie wiadomo, będą mogły wydawać raz na 2 miesiące Biuletyn i Biuletyny będą wstrzymane w okresie kampanii wyborczych.

Też ta ustawa będzie miała dosyć długie vacatio legis, tak jest zakładane, że będzie około roku na przekazanie, ewentualnie zamknięcie bądź przekazanie tytułów innym spółkom niezależnym od samorządu. Przy czym no to ma być tak, że nie może tego wydawać żadna spółka zależna, czyli nie może tego wydawać dom kultury, nie może wydawać biblioteka gminna itd. itd. nie i już.

Taki jest zamysł ustawodawców, jak to się rozwinie zobaczymy. No na razie w tej chwili jest tak, że stowarzyszenia prasy lokalnej bardzo mocno naciskają na to, żeby zamknąć w ogóle gazety samorządowe, niewiele samorządów broni gazet samorządowych. Myślę, że też dlatego, że wydawanie prasy nie jest zadaniem własnym gminy. Zawsze to było hobby tak w ramach gminy i prędzej czy później okazuje się, że to jest po pierwsze ciężki kawałek chleba, że to jest skomplikowane, że znaleźć osoby, które się na tym znają i będą chciały pracować w samorządzie, to nie jest tak łatwo, no i albo robimy z tego coś, co jest taką obrzydliwą, propagandową i tego się nie da czytać, albo to nie będzie dobra prasa i chyba samorządy odetchną z ulgą, przewodniczący samorządów odetchnie z ulgą, jak dostanie zakaz wydawania tej prasy.

Stąd też stąd też ja traktuje ten okres teraz jako takie łagodne przejście w kierunku biuletnizacji Kuriera Raszyńskiego znaczy, żeby z Kuriera zrobić po prostu biuletyn gminy. Trzeba mieć jakby świadomość tego, na czym polega różnica między biuletynem a gazetą. Biuletyn nie będzie tytułem prasowym, nie będzie podlegało pod prawo prasowe, w związku z tym nie będzie musiał mieć redaktora naczelnego, nie będzie musiał mieć wydawcy, nie będzie też odpowiedzialności prawnej za zamieszczone treści. Czy to dobrze, czy źle? Nie wiem. Natomiast właśnie cała czapa prawa prasowego zostaje zdjęta z Kuriera, z kurierów, czasopism czy z tych biuletynów, z samorządów. Być może jest tak, że jak biuletyn nakłamie w jakiś kwestii, to kto inny będzie mógł z biuletynu egzekwować prawdziwe treści czy pisanie sprostowań czy coś w tym stylu. Dlatego, że samorząd ma dużo instytucji kontrolnych. I samorząd po prostu chyba nie może kłamać, tak jak nie może kłamać w BIP, tak nie będzie mógł kogoś w biuletynie. Bo za to jest odpowiedzialność chyba karna tak.

Mam świadomość tego, że Kurier Raszyński ma ogromną tradycję, zresztą ja jestem częścią tej tradycji, bo przeglądając wydania Kuriera trafiłem na wydanie z bodaj 97. roku, w którym byłem autorem okładki. Wtedy sobie przypomniałem, że prawdopodobnie ja też byłem autorem winiety, która przez jakiś czas zobowiązywała Kurierze Raszyńskim. Rzeczywiście od czasu do czasu pisałem. Okazuje się, że w latach 90. też moja obecna żona dosyć dużo do niego pisała. Ja rzeczywiście kręciłem się koło redakcji Kuriera, aczkolwiek kompletnie o tym zapomniałem. No jest to w sumie piękna tradycja tak, więc no chciałbym, jak przyjdzie nam zamknąć, bo to nie jest jeszcze przesądzone, ale jeśli przyjdzie nam zamknąć, to chcę zamknąć w dobrym stylu. Jeżeli nie będziemy zamykać, no to chciałbym zrobić z tego Kuriera coś, co będzie bardziej biuletynem niż Kurier, znaczy powstrzymać się maksymalnie od publikowania rzeczy w mojej opinii niepotrzebnych. W mojej opinii niepotrzebne są informacje o tym, że Wójt przeciął, Wójt otworzył, wójt pokropił, Wójt poświęcił itd. co jest bardzo, znaczy śmiejecie się Państwo, że tak to wyglądało, ale to jest bardzo charakterystyczne dla prasy samorządowej, to Wójt płaci, Wójt wymaga no po prostu. Trzeba mieć naprawdę bardzo mocnych kręgosłup, żeby nie zmuszać redaktora naczelnego do tego, żeby pisał dobrze o Wójcie i żeby były tam rzeczy, które są w jakiś sposób istotne. Z mojego punktu widzenia najistotniejsze są rzeczy przyszłe.

Co jest strasznie trudne w kontekście Kuriera Raszyńskiego i samej technologii produkcji, jeżeli jeszcze ta technologia produkcji zostanie zmieniona raz na 2 miesiące, to będzie w ogóle koszmarnie trudne.

Bo chociażby teraz odbiliśmy się od problemu z drukarnią, która ma niby 5 dni roboczych na wydrukowanie czasopisma i od 30  grudnia jeszcze te 5 dni roboczych nie minęło, więc mieli na prawdę strasznie ciężkiego sylwestra.

Stąd to wydanie. Ja tak optymistycznie zakładałem, że w okolicach 7  stycznia zostanie zwrócone z drukarni, wydrukowane. Wczoraj na pytanie, co się stało z tym, z radością odpowiedzieć, że to może w poniedziałek przyślemy. Tak więc wychodziłoby, że to będzie 20 dni od momentu oddania do druku. No ale z tym walczymy, to jest ostatnia umowa zeszłoroczna, nowa umowa będzie zmieniona pod tym względem, żeby nie było takich [niezrozumiałe}.

No, ale samo zapraszanie na różnego rodzaju wydarzenia w gminie jest bardzo trudne w kontekście takiego cyklu wydawniczego, bo nawet w tym już krótkim cyklu wydawniczym, miesięcznym z około 1,5 miesięcznym wyprzedzeniem muszę informować o wydarzeniach i to jest bardzo trudne, bo niewiele instytucji u nas w gminie ma sprecyzowane plany. Zaleta tego jest taka, że wtedy zapraszamy tylko na te naprawdę duże wydarzenia tak, na takie rzeczy, które się planuje z dużym wyprzedzeniem, może to i dobrze, może wtedy najważniejsze wydarzenia damy radę zapraszać, więc to jest pierwsza rzecz, która jest ważna z punktu widzenia budowania społeczności, czyli zaproszenie na wydarzenia, które jakoś tą społeczność będą budowało, czyli wspólnie organizowane przez gminę czy organizowane przez gminę dla wszystkich mieszkańców.

Druga rzecz, moim zdaniem bardzo ważna, to jest edukacja mieszkańców w kwestii samorządowej, znaczy tak szeroko rozumiana o wszystkim, jak używać Urzędu Gminy, czyli jest taka instrukcja obsługi Urzędu Gminy, co gdzie załatwić, jak załatwić, ale też jakie mieszkańcy mają prawa, jakie gmina ma wobec nich obowiązki. Bo no my bardzo mocno jesteśmy jako społeczeństwo, takim zwłaszcza w gminie, jesteśmy takim społeczeństwem feudalnym. Uważamy, że Urząd Gminy to jest taka władza, która jest tam nad tymi mieszkańcami. Ci mieszkańcy specjalnie dużo tych praw nie mają. No to nie jest do końca prawda i warto też mówić, bo skąd się będą brali przyszli Radni tak, może z Młodzieżowej Rady Gminy, może ci młodzi ludzie będą chcieli być Radnymi no, ale póki ludzie nie będą się interesowali gminą, tu nie będzie Radnych, nie będzie własnej gminy, nie będzie ludzi chętnych do pracy w gminie, która pracą łatwą nie jest tak. Więc warto edukować, warto interesować, warto mówić ludziom, że to jest nasze wspólne dobro i warto mówić, jak obsługiwać to nasze wspólne dobro tak.

Chciałem podzielić Kurier na wszelkie 3 ważne filary, znaczy ważnym filarem jest najbardziej lokalna społeczność, najbardziej lokalna demokracja, czyli sołectwa. Tu rozpoczynam współpracę z Sołtysami, no i jakoś tak będę, mam plan przedstawiać sołectwa po kolei mieszkańcom, żeby wiedzieli, kto jest ich Sołtysem, skąd ten Sołtys jest, jaki ma pomysł na sołectwo. W najbliższym wydaniu chciałbym powiedzieć o budżetach sołeckich, jak już mówiliśmy o dużym budżecie gminy, to teraz będziemy te mniejsze budżety mogli opowiadać, zwłaszcza, że lada moment, zwłaszcza w kontekście cyklu wydawniczego, lada moment będą spotkania sołeckie i które będą akceptowały te budżety, czy akceptowały pomysł wydatkowania tych budżetów, więc myślę, że warto ludzi do tego zachęcić, żeby chociażby więcej ludzi przyszło na spotkania sołeckie, bo ja byłem na wielu spotkaniach sołeckich z racji takiej zawodowej tak i zauważyłem, że np. ta praktyka, w której spotkanie sołeckie ma 2 terminy o 18 i 18:30 po to tylko, że jak na 18 przyjdzie 10 osób i to oznacza, że nie ma kworum, to te 10 osób może decydować za powiedzmy 2000 mieszkańców sołectwa. No to warto ludziom powiedzieć, że to są te momenty, kiedy decydujemy, czy wydamy te pieniądze na śmietniki, czy wydamy te pieniądze na nie wiem, jakieś aktywności w świetlicy tak.

Więc pierwszy filar to sołectwa, drugi filar to Rada Gminy i tutaj też jakoś rozpocząłem współpracę z Radą Gminy. Myślę, że będziemy docierać tą współpracę. W poprzednim wydaniu był jakby spis uchwał Rady Gminy, plus Pan Przewodniczący się wypowiedział. Teraz udało mi się kilku Radnych poprosić i znaleźli czas, żeby, za co bardzo dziękuję, napisać kilka słów o budżecie gminy, co jest ważnym wydarzeniem zawsze w życiu gminy. Szczególnie dziękuję tym Radnym, którzy jakby nie do końca mi ufali, tak, że mogę nie przeinaczyć tych słów, które mi tam prześlą.

No i trzecim trzecim takim filarem, który jest ważny to jest po prostu społeczność tak, więc chciałbym, staram się i szukam różnych autorów, którzy chcieliby opowiadać o nas jako o społeczności, czy o nas, o ciekawych ludziach, bo idzie jak idzie. Pan Radny Rogowski tutaj pomaga. Mam nadzieję, że to będzie ciekawy element tych wydań.

Ta ankieta, którą wam pokazywałem, to są takie wstępne wyniki bardzo, natomiast ankieta była bardzo rozległa i tam było pytanie o to jakie mają być artykuły, czy jaki rodzaj ma być artykułów. Natomiast wydaje mi się, że problem polegał na tym, że jak już ktoś odpowiedział tak, to potem był bardzo entuzjastycznie nastawiony i stwierdził, że w zasadzie wszystko powinno być, więc większość odpowiedzi one tam były punktowane od 0 do 10 punktów to większość odpowiedzi ma tryb prezentacji 10 punktów, że to koniecznie się powinna pojawić, więc tutaj trzeba będzie dosyć mocno pogłówkować, jak te odpowiedzi znormalizować i jak uszeregować zagadnienia. Okazuje się, że mieszkańcy chcą czytać o wszystkim.

Cóż teraz chyba pozostaję do dyspozycji tak.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Proszę bardzo. Kto z Państwa Radnych chce się zgłaszać? Ja jeszcze odnosząc się do tego, co mówił Pan Redaktor Marcin. Chce jeszcze to zaakcentować to, co mówiłem, że według mnie niestety w tym zakresie edukacyjnym przybliżenia istoty, zasad samorządności Kurier Raszyński przez te wszystkie lata nie spełnił wg mnie tego zadania. Właśnie tutaj Marcin też o tym mówił, że może by chciał przybliżać ten mechanizm, bo na pewno spełnia powtórzę zadania w takim informowaniu, co się dzieje tu czy tam no i to jest to plus. Było też sporo materiałów dotyczących historii. Tu trzeba też oddać to, że niektórzy właśnie z redaktorów sięgali do lokalnej historii, przybliżali. Natomiast na pewno zabrakło tego, co tu było podniesione i ja też o tym mówię, niestety troszeczkę była taka tuba i nie wiem, chyba tak trudno jest komuś, kto jest już na stanowisku Wójta, Burmistrza czy Prezydenta, żeby pozbyć się tego wpływu na kształt gazety. Tutaj Pani Wójt raczej dała sygnały, pozwolę sobie powiedzieć, że nie chciała, żeby to tak wyglądało, bo może rzeczywiście jest szansa po raz pierwszy, bo niestety według mnie przy poprzednich Panach Wójtach akurat tu nie udało się tej gazety uczynić taką no taką samorządową, żeby nie rozszerzać.

Proszę bardzo, kto z Państwa Radnych chciałby i też wiem, że się chce wypowiedzieć Pan Redaktor Adam Buła.

Zgłoszony jest tak. Pan Andrzej Szeląg, proszę bardzo.

### Andrzej Szeląg (Radny Gminy Raszyn i Sołtys wsi Nowe Grocholice)

Witam Państwa. Ankieta, która była zamieszczona w Kurierze, była bardzo obszerna i sprawiała wiele problemów. Osoby, które ze mną rozmawiały, miały problemy z wypełnieniem i nie bardzo, tak jak mówię, za obszerna ta punktacja od 1 do 10 do nich nie docierała, bo zwracali uwagę na to, że jeżeli uważają, że powinien być Kurier wydawany no to jakieś ogólne: sprawa Rady, sprawa śmieci, przepisów, uświadomienia i tam tego typu rzeczy. Natomiast kwestia jeszcze jedna, że ogólnie trudno jest zmobilizować mieszkańców do wypełnienia takich ankiety, bo to tylko wypełniły osoby takie trochę trochę bardziej aktywne. U mnie na zebranie sołeckie sporo osób przychodzi, jak na zebrania sołeckie, ale ankiet papierowych do mnie dotarło tylko 4, teraz jeszcze od wczoraj dotarła jedna. To jest w sumie 5 ankiet. No to jest, uważam, mało trochę jak na tych 1000 mieszkańców dorosłych, których na Grocholicach jest.

Wiem, że część osób, m.in. ja, wypełniłem tą elektroniczną ankietę, ale ankieta jakby nie daje w pełni jasności co z tym naszym kurierem. Większość osób, które dotarły do mnie z tą papierową ankietą, to były osoby starsze, powyżej sześćdziesiątki. Ja te ankiety otrzymałem nie w zamkniętych kopertach, więc ja je tak przeglądać zacząłem, no wszyscy byli za. 4 osoby za, piąta też jest za.

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Jedna osoba nie miała zdania

One zostały za zanonimizowane na Pańskim etapie, to znaczy ja już nie wiedziałem kto wypełnił, dostałem tylko ankietę.

### Andrzej Szeląg (Radny Gminy Raszyn i Sołtys wsi Nowe Grocholice)

Więc te, które ja tam dostarczyłem, to wszyscy byli za. I tą ostatnią, którą też jest za, choć tak jak Pan Redaktor powiedział, następne pytania są 10, 10, 10, więc to trudno jest z takiej ankiety zorientować się, jaka tematyka naprawdę interesuje mieszkańców. I bardziej wszyscy byli w tym kierunku, żeby to była informacja o wydarzeniach, informacja o tym, co się dzieje w gminie i informacja o tam nowych niekoniecznie uchwały Rady Gminy, niekoniecznie co się działo na sesji, ale ważne rzeczy np. śmieci, kiedy są odbierane, w jakiej wysokości są opłaty, jak sprawy podatkowe, takie informacje raczej praktyczne mieszkańców interesowały.

Natomiast ogólnie 100% osób, z którymi ja rozmawiałem było za utrzymaniem Kuriera, natomiast nie wypowiadali się co do formy. Dziękuję.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Dziękuję.

Proszę Pan Leszek Gruszka.

### Leszek Guszka (Radny Gminy Raszyn)

Dobry wieczór.

Jest mam z kolei takie pytanie z ciekawości, dużo tych ankiet papierowych generalnie zaszło?

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Tego nie wiem dlatego, że dopiero z pierwszego sołectwa dostałem, u Radnego jest tak o 5 mówimy. Tak, ale można liczyć, że jak na Grocholicach było 5, to wszystkich będzie 30-40.

Czyli 10%...

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Teraz do głosu zgłosił się Pan Radny Dariusz Wieteska.

### Dariusz Wieteska (Radny Gminy Raszyn)

W związku z tym, że w temacie obszernie wypowiedział się Pan Marcin Bójko, dziękuję za publikację mojego artykułu, proponowałbym, żeby mógł się wypowiedzieć też na ten temat obecny tu redaktor naczelny naszej strefy, jako drugie czasopismo, które w tej gminie działa.

No bo nie wiem, czy na samym końcu, czy w ogóle. Ja swój głos chciałem oddać Panu Adamowi Bule.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

No ja już sygnalizowałem, że Pan Redaktor będzie mógł powiedzieć, już mówiłem o tym.

### Dariusz Wieteska (Radny Gminy Raszyn)

To nie oddaje.

Proszę Państwa. Ta kwota, którą w budżecie przeznaczyliśmy na ogólnie szeroko, licząc promocję gminy Raszyn, o ile dobrze pamiętam 528  000  zł, to jest też na ten dział promocji, tak to nie jest na sam Kurier, tak.

W tym dziale promocji, to ile jest etatów poza kurierem i kosztami naczelnego? To jest 1 etat?

### Bogumiła Stępińska-Gniadek (Wójt Gminy)

Nie ma jeszcze etatu.

### Dariusz Wieteska (Radny Gminy Raszyn)

Rozumiem, ale do jakiegoś czasu były tak, czy nie było w ogóle? Aha, czyli jest taka pauza w tych sprawach.

Rozumiem. Rozumiem, że też z tej puli będą też inne rzeczy finansowane typu nie wiem koszulki, czapeczki np. dla tych, którzy wyjeżdżają na wakacje, rozumiem dobrze. Dziękuję, to tylko tyle.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Proszę Pani Teresa Senderowska.

### Teresa Senderowska (Radna Gminy Raszyn)

Chciałam zapytać, jaka kwota właśnie z tej puli 500  000 jest przeznaczona na Kurier? Czy są już jakieś ustalenia czy to dopiero będą decyzje właśnie właściwych komisji? Natomiast chciałam się odnieść do poprzedniego Kuriera Raszyńskiego, ponieważ ja pamiętam, bo to zapadło mi głęboko w pamięci, ten numer nawet w głowie 5/2000 bodajże 20, ale na pewno to był nr 5., Proszę sięgnąć. Ja na 1 sesji wielokrotnie mówiłam, że no nie może to być tuba propagandowa Wójta. Proszę Państwa tam był opisany taki artykuł sukces polityki zdrowotnej Wójta Gminy Raszyn w momencie, kiedy my straciliśmy przychodnie. Mnie to tak uderzyło, że to kłamstwo.

Jeżeli gazeta samorządowa ma istnieć to musi być gazeta obiektywna, gazeta, w której będą mieli prawo wypowiadać się Radni, ponieważ ja chciałam się wypowiadać jako Radna, wielokrotnie mnie odmawiano. To samo było z Elżbietą Kuczarą, która mi przekazywała taką informację, że chciała właśnie pisać, niestety Radnym tzw. wówczas opozycyjnym odmawiano publikowania. Dla mnie to był szok, ponieważ jest wolność słowa. Ja tego nie chce przeżywać jeszcze raz. Chciałabym, żeby rzeczywiście, jeżeli podejmiemy decyzję, że będzie to gazeta samorządowa, żeby to była gazeta, która odzwierciedla stan faktyczny, żeby mogli publikować Radni, wszyscy Radni. Ja nie ukrywam, że byłam zadowolona, jak Pan Redaktor zadzwonił do mnie i byłam zszokowana wręcz, że ja będę mogła napisać do tej gazety, że nie będzie takiej cenzury.

I ja, Panie Redaktorze, dziękuję za to, że Pan zadzwonił do mnie, bo ja byłam po prostu przyzwyczajona przez tą kadencję poprzednią, że nie mogłam się wypowiadać pisemnie na łamach tej gazety. Jeżeli gazeta miałaby istnieć to powinna być gazeta oddająca stan faktyczny, informująca rzetelnie mieszkańców o tym, co się dzieje w gminie, powinny tam być umieszczane informacje, oczywiście dotyczące inwestycji, dotyczące spotkań, mogliby publikować artykuły Radni, którzy mają chęć publikowania czy wypowiadania się na tematy publiczne. Natomiast w zakresie tego, czy to powinno istnieć, to tu decydują mieszkańcy, to jest rola mieszkańców, nawet my jako oczywiście jako Radni stanowiący przedstawicieli mieszkańców wypowiadamy się, natomiast nasz głos nie jest odzwierciedleniem oczywiście do końca głosu wszystkich mieszkańców.

Dziwnie, że tak mało osób wzięło udział w ankiecie. Ja akurat brałam udział, jestem osobą, która sprawdza co się dzieje na bieżąco, więc brałam udział w ankiecie. Natomiast czy to jest grupa, na której możemy się opierać, mam wątpliwości. Dziękuję.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Dziękuję.

To tylko 1 taka informacja, znaczy się informacja , dla potwierdzenia części wypowiedzi. Pani Tereso, dla Pani takiego uspokojenia czy wiedzy. Proszę zauważyć, że w poprzednim kadencji, żaden Przewodniczący Komisji też nie istniał w Kurierze. Także to nie tylko tak, że Pani nie mogła udzielić wiedzy czy wiadomości. Po prostu była inna chyba koncepcja, znaczy nie chyba, była inna koncepcja i teraz mamy propozycję bardziej takiej szerszej formuły.

I jeszcze o tej formule będziemy troszkę mówili niezadługo, czyli jak spróbować, żeby ona była i informująca, ale też w miarę żywa, bo nie może być nudna, ale też tutaj zawsze zadanie i sztuka każdego z redaktorów, który no prowadzi jakiekolwiek pismo, bo przede wszystkim jemu też na tym zależy.

### Teresa Senderowska (Radna Gminy Raszyn)

Mogłabym jeszcze uzyskać odpowiedź na moje pytanie, ponieważ ta kwota 500  000 przeznaczona jest na promocję, gdzie nie mamy w dziale promocji zatrudnionych pracowników. Są już jakieś plany czy przymiarki co do tego, jaka kwota miała być przeznaczona, miałaby zostać przeznaczona na Kurier z założeniem, że ten Kurier wydawany byłby raz w miesiącu, jaka to była kwota? Czy są już jakieś w tym zakresie, że tak powiem, przymiarki Pani Wójt do tego tematu?

Dziękuję.

### Bogumiła Stępińska-Gniadek (Wójt Gminy)

Jeśli chodzi o samą kwestię wydawania, no to jest oczywiście odrębne postępowanie, które... znaczy druku jest odrębne postępowanie, które już nie pamiętam czy zostało rozstrzygnięte. A Marcinie ty pamiętasz?

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Niestety nie ma pojęcia, znaczy na pewno w poniedziałek nie było.

### Bogumiła Stępińska-Gniadek (Wójt Gminy)

Właśnie jest rozpisane postępowanie. Tam zmieniliśmy ten warunek, o ile dobrze pamiętam, bo tobie zależało na tym skróceniu czasu dotyczącego wydruku, tak.

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Żeby był krótszy czasu od oddania do wydrukowania.

### Bogumiła Stępińska-Gniadek (Wójt Gminy)

Tak natomiast odrębną kwestią jest kwestia wynagrodzenia redaktora. Redaktor ma wynagrodzenie, będzie zawierana kolejna umowa, bo nie ma tej umowy jeszcze na ten rok, ale rozumiem, że jakby oferta jest aktualna, to wynagrodzenie jest za numer, za wydanie to nie jest tak, że redaktor ma wynagrodzenie miesięczne, jeżeli się gazeta nie ukazuje, to nie otrzymuje wynagrodzenia redaktor. I kwota, o ile dobrze pamiętam, jest rzędu może...

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

5000  zł netto, czyli 6,5 tys brutto. Ja podpisuję umowy jako firma z Urzędem Gminy.

Do tego jeszcze dochodzą dodatkowe koszty. Jeżeli już mówimy o kosztach wydawania Kuriera, to oprócz druku, który jest największym kosztem, jest właśnie redakcja. Są jeszcze dodatkowe rzeczy związane z korektą, takie techniczne i z dystrybucją. Dystrybucja sprowadzona przez urzędników, przez pracowników technicznych gminy. Oni też dostają za to jakieś dodatkowe wynagrodzenie. Z tego, co się orientuję, to jest około 3000  zł na każde wydanie. I to jest taniej, niż gdyby to było dystrybuowane przez pocztę.

### Bogumiła Stępińska-Gniadek (Wójt Gminy)

Są koszty takie, jakie były wcześniej ponoszone na wydawanie Kuriera Raszyńskiego.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Dziękuję, jeszcze o głos...

### Teresa Senderowska (Radna Gminy Raszyn)

Ale ja chcę jeszcze dopytać. Rozumiem ta kwota, bo Pan złożył ofertę 5000 netto plus VAT.

VAT jest chyba mniejszy tak.

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

23%.

### Teresa Senderowska (Radna Gminy Raszyn)

A jest 23 dobrze, czyli plus VAT. Obejmuje Pana wynagrodzenie, jak również druk tej gazety?

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Nie.

### Teresa Senderowska (Radna Gminy Raszyn)

Tylko Pana wynagrodzenia.

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Druk jest na podstawie umowy z Drukarnią i postępowanie z drukarnią.

### Bogumiła Stępińska-Gniadek (Wójt Gminy)

Urząd Gminy zawsze miał Pani Tereso. Urząd Gminy miał zawsze zawieraną odrębną umowę z drukarnią.

### Teresa Senderowska (Radna Gminy Raszyn)

A czy mogłaby Pani powiedzieć, jaki byłby koszt przybliżony właśnie pracy Pana Redaktora? To jest 5000 netto plus druk, plus dystrybucja, żebyśmy mieli jakiś pogląd na to.

### Bogumiła Stępińska-Gniadek (Wójt Gminy)

Znaczy Pan Redaktor nie otrzymuje wynagrodzenia za druk.

### Teresa Senderowska (Radna Gminy Raszyn)

Ale nie, plus druk.

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Nie, ogólne koszty.

### Bogumiła Stępińska-Gniadek (Wójt Gminy)

Ogólne koszty to ja Pani, jeżeli Pani pozwoli, to wyślę Pani mailem.

### Teresa Senderowska (Radna Gminy Raszyn)

Dziękuję, oczywiście.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Dobrze. Dziękuję. Pan Radny Jarosław Aranowski jeszcze jest zapisany.

### Jarosław Aranowski (Przewodniczący Rady)

Tak. Szanowni Państwo, Kurier Raszyński zawsze budził duże kontrowersje, jeśli chodzi o treści.

Nie tak, że w ostatniej kadencji, przedostatniej, tylko we wszystkich kadencjach tak naprawdę był ten problem. Tutaj pewnie Pan Przewodniczący Dariusz Marcinkowski potwierdzi kiedyś była próba nawet, bo to był pomysł Pana Przewodniczącego, stworzenia takiej jakby Rady, nie wiem nadzorczej, nie wiem jak to dokładnie zostało, nawet chyba uchwały podjęta została, prawda Panie Przewodniczący. I też to jakoś upadło, bo prawda też proszę Państwa taka, że wszyscy my, ja się teraz biję w piersi, tak jako Radni mamy duży zapał na początku, potem z biegiem czasu ten zapał maleje i jakby chęć pisania do Kuriera również maleje. No wynika to też z różnych obowiązków, prawda? Ja sam też pisałem czasami teksty, jak redaktorem była Pani Małgorzata Kaiper jeszcze. Pani Betko też nieraz tam jeszcze publikowała, u Pana Jacka Kaipera też chyba zdarzało się, aczkolwiek już chyba mniej.

No tutaj znowu umawiałem się z Panem Redaktorem, że będziemy współpracować i szczerze mówiąc, znowu brakuje trochę czasu tak, no bo pomysły jakieś są, ale to trzeba pisać, więc jeżeli Pan Redaktor jest tak otwarty na zdania Radnych, to myślę, że po prostu piszcie Państwo Radni, Pan Redaktor będzie weryfikował te teksty pod kątem, żeby nie były, nie wiem nazwijmy to polityczne, tylko że były o samorządzie, o pracach samorządu. Mamy tam z Panem Redaktorem wynegocjowane 5 chyba stron tak dla Radnych, więc miejsce jest. Ja zachęcam do pisania wszystkich Państwa.

Dziękuję.

### Teresa Senderowska (Radna Gminy Raszyn)

Panie Radny, nie wiadomo, czy jeszcze będzie Kurier.

### Jarosław Aranowski (Przewodniczący Rady)

Przez najbliższy rok na pewno będzie.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Rada zatwierdziła pieniądze. Proszę bardzo.

### Teresa Senderowska (Radna Gminy Raszyn)

Ale ta zatwierdziła pieniądze na promocję. Tam nie ma czegoś takiego jak Kurier. No dobrze, ale tam w tej pozycji nie ma takiego, tylko jest ogólnie promocja.

500 kilkanaście tysięcy.

Dziękuję.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Proszę, Pan Dariusz Marcinkowski.

### Dariusz Marcinkowski (Radny Gminy Raszyn)

Dzień dobry państwu. Pan Jarosław wywołał mnie do zabrania głosu.

I faktycznie Kurier Raszyński był takim tematem, który było ciężko uregulować pod kątem współpracy Rada Gminy jako organ stanowiący i Wójt jako organ wykonawczy. Próby, które w sumie podejmowałem przez te wszystkie lata spełzły na niczym. W kadencji 2014-2018 powołaliśmy Radę Redakcyjną. Rada Redakcyjna z początku coś próbowała zrobić, ale z biegiem czasu jak tu Pan Jarek zaznaczył, że brak czasu, ewentualnie brak może takiej chęci do takiej pełnej współpracy spowodowało to, że ten Kurier był taki jaki był. Ja nie będę w tej chwili już mówił, jak go oceniam pod kątem tych ubiegłych lat. Próbowaliśmy też tą Radę Redakcyjną w poprzedniej kadencji. Pan Krzysztof był w tej Radzie Redakcyjnej, Pan Sławek Ostrzyżek, ja, Pan Jarosław był w tej Radzie Redakcyjnej, jednak też nie podejmowaliśmy tematu, bo w mojej ocenie wydawało się, to jest taka walka z wiatrakiem. Co byśmy nie zrobili, jakbyśmy działali, to nie uzyskaliśmy tego, co by tutaj oczekiwał, żeby to była gazeta oddana pod kątem otwartości i treści, które przekazywałyby faktyczne zdarzenia, wydarzenia czy oceny mieszkańców, bo może tak to ujmę, oceny. No tego nie było przez te wszystkie lata, bo Pan Marcin jawi się jako osoba, która stojąc z boku, jak sam się przedstawia w pierwszym artykule, jakby osoba swoją osobę, że z osobą stąd, ale nie mieszka w gminie Raszyn, czyli ma spojrzenie takie z boku troszeczkę. I to może jest dobre, żeby tak się działo. Co jest ważne, żeby ta gazeta, która na obecnym etapie jeszcze będzie wydawana, nie wiemy czy to będzie biuletyn, jak Pan zaznaczył, było pytanie, jakie będą jakby tutaj działania z górnych jakby tutaj wynikające z prawa powiedzmy tutaj naszego, ale to też wszystkim jest prawa unijnego, jeżeli to faktycznie coś tam Unia będzie nam narzucała.

Uważam, że to jest błąd, bo samorząd powinien stanowić jako światłosamorząd. Stanowimy prawo tutaj lokalne, my tutaj wiemy najwięcej o społeczeństwie, o życiu, o potrzebach i o rozwiązywanie pewnych problemów. I warto by było, żeby te działania opieramy się właśnie na wyjściu do ludzi, bo to jest podstawowa działania gazety lokalnej, która może przekazywać pewne treści i treści, które będą czytane, bo teraz tak, jeżeli pójdziemy tutaj Pan Jarosław powiedział 5 stron tak ma być dla Rady Gminy Raszyn. No ta formuła w tej chwili, która pojawiła się w treści uchwał, które były podejmowane, z kim rozmawiałem, to było tak niepotrzebne to jest, bo to nie jest to, co ludzie by chcieli wiedzieć. Ludzie oczekują w kurierach były, w poprzednich latach informacje takie, co się działo na sesjach, czyli Redaktor Kuriera był obecny na sesjach, od deski, jak to się mówi, do decki i opisywał zdarzenia, które się działy w ramach obrad sesji Rady Gminy. To było dobre rozwiązania, bo to cokolwiek pokazywało, jak ta Rada pracuje, jak ona realizuje swoje założenia i te wymagania warto byłoby, żeby były dalej pokazywane w tej formule. Sądzę, że Pan Marcin będzie się pojawiał na najbliższej sesji, ewentualnie śledzi relacje sesji, bo też nie trzeba być obecnym osobiście, także tutaj z tym nie będzie Pan miał żadnego problemu. Wiem, że to są męczące, jakby te to wyzwanie do Pana na pewno, ja jestem uczestnikiem tych sesji wieloletni,, także nie mam tutaj z tym problemów, ale dla Pana osoby, która będzie się starała obiektywnie patrzeć pod tym kątem, i tu ważny jest właśnie obiektywizm osoby, która będzie dawała poszczególne relacje.

Słyszę tutaj też, że będziemy szli jako gazeta samorządu w kierunku informacji, powiedzmy o historii i będzie się pojawiały artykuły, będą się pojawiały artykuły o osobach, które zaistniały w naszym tutaj życiu w Gminie Raszyn w poprzednich latach. To jest cenne rozwiązanie, które się pojawia w naszej strefie, mamy tutaj cykl Pani Elżbiety Kuczary, bardzo dobra, jakby tutaj treść, która pojawia się w takiej Gazecie, powiedzmy lokalnej. I summa summarum za chwilę pewnie Pan Adam Buła zabierze głos, jako redaktor gazety Nasza Strefa. Te gazety mogą się wzajemnie uzupełniać, tu nie będzie żadnego problemu, bo uważam, że każdy dziennikarz, każdy kto tworzy pewne treści, przekazuje je do społeczeństwa, jest w stanie pokazać ze swojego punktu widzenia, ale to może jest też, będzie tworzyło pewne konflikty, bo Kurier Raszyński będzie pokazywała inną formę relacji i przejaw informacji, a nasza strefa jako Gazeta, powiedzmy sobie gazeta prywatna, która jest tutaj siedzącego kolegi Darka Wieteski w jakiś sposób tworzona i też w jakiś sposób ma możliwości, miał bo nie wiem jak w tej chwili wygląda pod kątem tutaj, bo pewnie Pan Adam zarządza treścią Naszej Strefy. Ale tutaj, wracając do naszej gazety samorządowej, która będzie wydawana, będzie wydawana w cyklu miesięcznym mam nadzieję, bo to też to są pytania, które pewnie będą padało od mieszkańca, nie będzie to kwartalnik, czy my tam dwutygodnik, będzie [niezrozumiałe] w wydawnictwo jednomiesięczne, tak?

### Bogumiła Stępińska-Gniadek (Wójt Gminy)

Wynika też proszę Państwa z uchwały, która została przyjęta jakiś czas temu, tak jako miesięcznik.

### Dariusz Marcinkowski (Radny Gminy Raszyn)

Tak, tylko że jeżeli tutaj rozmawiamy o jakby nowej formule, także dlatego zadaję to pytanie, bo stron będzie gazeta miała w tej chwili ile?

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Co się wydarzy jak pojawi się nowe prawo, to na razie nie wiem, bo nie wiadomo jak to prawo będzie wyglądało, więc na razie nie dzielmy skóry na tym niedźwiedziu.

Natomiast w tej chwili kontraktowany Kurier w drukarni jest na 20 bądź 24 strony. I to jest 20-24 licząc okładkę, czyli 16 stron w środku i 4 strony okładki albo 20 stron w środku i 4 strony okładki.

### Dariusz Marcinkowski (Radny Gminy Raszyn)

Wydaje się, że to jest dużo, ale jak się spojrzy na ilość tematyki, która jest do przedstawienia w Kurierze, ilość jednostek samorządu, które znajduje się w terenie Raszyn, bo tak jak mówię, Kurier Raszyńskiej nie może być tabelaryczny, to ma być przedstawienie tego, co się dzieje w przedszkolach, w szkołach. Właśnie jak dzisiaj mieliśmy spotkanie z Młodzieżową Radą Gminy Raszyn. Ta informacja musi być bardziej dostępna, w sensie poczytności tego artykułu, żeby młodzież nie bała się wejść tutaj w chęć współpracy z Radą Gminy w sensie takim, żeby nie było tutaj oporu ze strony młodzieży, a ten opór jest widać wyraźnie, nawet jak osoby, które się zgłaszają do startowania do Młodzieżowej Rady jest znikoma. Ostatnio nawet brakowało tak w szkole podstawowej w Raszynie, tak mi się kojarzy, że na początku, że brak kandydatów nawet był do składu Rady Młodzieży, Młodzieżowej Rady. Tak dokładnie, tak dokładnie tak to wyglądało, także tu jest rola gazety samorządowej. A mam nadzieję, że się Panu uda i że nie będzie tych sporów, które tu Pan Krzysztof Będkowski wielokrotnie naciskał na mnie, żebyśmy coś z tym Kurierem Raszyńskim zrobili przez te poprzednie lata, była pewna szansa na etapie 21. roku.

Mogliśmy coś z tym zrobić, ale nie udało się. Jest, jak jest, mamy nowe rozdanie, mamy nową władzę, mamy nową Panią Wójt, Zastępców. Osoby, które z innego punktu w tej chwili postrzegają, widzą te braki, które zaistniały, które będą wprowadzane mam nadzieję w życie, uzupełnione w tej kadencji i poprawione.

Zresztą no tak czytając w międzyczasie zawarte artykuły, wpisy Radnych to jest dobre, że pokazana jest strona, obie strony medalu. Tak tu jest głos Pana Będkowskiego który nie głosował, Pana Radnego Ostrzyżka, który też nie głosował, bo się wstrzymał za uchwałą budżetową. Jest głos w postaci powiedzmy w postaci propozycji Pana Darka Wieteski. Osoby, które sprzyjają Pani Wójt, są jakby w jednym ugrupowaniu. I to tak powinna wyglądać, tak powinna wyglądać dyskusja na łamach Kuriera Raszyńskiego, że każda strona ma coś do powiedzenia, a czego mi zabrakło w tym Kurierze, Pani Wójt? Wypowiedzi Pani o budżecie.

Dziękuję bardzo.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Dziękuję. Krótka wypowiedź, sprostowanie Pan Jarosław Aranowski.

### Jarosław Aranowski (Przewodniczący Rady)

Jakby AD Vocem wypowiedzi Pana Radnego Marcinkowskiego, tutaj jakby Panie Marcinie, właśnie chodzi o to, bo Pan stoi, tak jak powiedział Pan Darek, Pan stoi z boku.

Musi Pan być obiektywny, bezstronny i taka powinna być gazeta. Gazeta nie może być komentatorem wydarzeń, które się odbywają, ma relacjonować te wydarzenia. Nie wiem, czy się rozumiemy. Chodzi o to, żeby nie brać żadnej strony w cudzysłowie, tylko żeby to była relacja. Mieszkańcy są inteligentni, przeczytają sobie, chcą znać fakty tak naprawdę. Mieszkańców nie interesuje jakaś wojna, tylko mieszkańców interesuje, nie wiem, czy będzie miał zrobioną ulicę, czy będzie miał czym dojechać do domu, będzie miał komunikację, rzeczy przyziemnie paradoksalnie. Bez komentowania po prostu. To niestety w poprzednim Kurierze było w zasadzie notoryczne. Zdjęcia i komentarze. I to tak właśnie AD Vocem w wypowiedzi Pana.

### Dariusz Marcinkowski (Radny Gminy Raszyn)

To była jedna strona medalu, jak powiedziałeś.

### Jarosław Aranowski (Przewodniczący Rady)

Tak, taka prośba do Pana Redaktora. Dziękuję.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Proszę Pani Wójt.

### Bogumiła Stępińska-Gniadek (Wójt Gminy)

Ja tylko chciałam się odnieść, że zabrakło mojego głosu w Kurierze Raszyńskim. Nie ukrywam, że aż boję się, żebym tam się pojawiła. w Kurierze Raszyńskim, żeby zaraz nie było, że zamieniam Kurier Raszyńskim w propagandę, w związku z tym unikam tego.

### Dariusz Marcinkowski (Radny Gminy Raszyn)

Sądzę, Pani Wójt, że jednak jako osoba, która ma duży wpływ, największą odpowiedzialność ze strony nas, jako samorządowców, za stan gminy i za rozwój gminy, Pani zdanie jest cenną informacją dla mieszkańców, to jest podstawa jakby działania. To nie możemy mówić, że Pani Wójt ma nie być w Kurierze Raszyńskim.

Wręcz odwrotnie. Ta informacja musi wypływać z organu, który jest organem wykonawczym. My jesteśmy organ stanowiący, podejmujmy jako Rada Gminy decyzje, tą decyzją była uchwała budżetowa, gdzie te głosy, tak jak wspominałem tak, jedni głosowali za, drudzy przeciwko, inni argumentowali to w ten sposób, drudzy w inny sposób, a zabrakło mi tutaj odniesienie się do głosu Pani do nawet tych artykułów, które się pojawiły, bo warto byłoby, żeby Pani uzasadniła, co było powodem takiej formuły budżetu, jakie zadania Pani sobie planuje, bo to jest Pani pierwszy budżet i z reguły pierwszy budżet określa, jak będą wyglądały kolejne budżety. To tego mi brakowało, bo to jest informacja dla mieszkańca. Ja to rozumiem, jak to działa, bo jestem w samorządzie dłuższy czas, ale dla mieszkańca, który był przyzwyczajony powiedzmy sobie do 1 Wójta, bo prawie na 10 lat był jeden Wójt i przedstawiał swoją w piśmie retorykę, swoją formułę przekazu, jak funkcjonuje samorząd, jak działa samorząd, jak się rozwija samorząd.

A tego warto byłoby, żeby usłyszeli też od Pani, bo były słowa, które będą realizowane w kampanii wyborczej, co będzie realizowane. Wiadomo, że nie wszystko się uda, bo to jest nierealne. Taka jest prawda życia, tak wygląda, ale trzeba to pokazać mieszkańcom, bo myśmy, jeśli można, było wydłużę tu swoją wypowiedź na bazie tego co już w tej chwili mamy za sobą przez kolejne te miesiące współpracy w samorządzie, niedomówienia jakby sytuacji miejsc przedszkola. Gdyby ta informacja poszła do społeczeństwa, że ma Pani taki, a nie inny plan, może by nie było tego zdarzenia, które pojawiają się artykuły w Naszej Strefie, powiedzmy jakieś tam plotki, jakieś niedomówienia, bo otwartość w dyskusji i liczmy to, że to, co Pani mówiła, że jest Pani otwarta na rozmowy, na konsultacje i te sprawy powinny być takie gazecie samorządowej.

Bo nie możemy jakby tutaj udawać, że coś nie wydarzyło. Te rzeczy się dzieją na co dzień. Fakt, że gazeta jest wydawana w cyklu będzie miesięcznie, tu wiemy to doskonale, czyli no Facebook, Twitter, inne social media, nie nadążymy za tym. Niestety, szkoda, że tu coś pisanego jest zawsze z dużym opóźnieniem, czyli [niezrozumiale] odnoszenie się do sytuacji, która miała miejsce. Ale jednak warto byłoby to wyjaśnić, bo to jest bardzo istotna sprawa dla osób, które nie czytają jednak Facebooka czy innych mediów powiedzmy tutaj elektronicznych. Zresztą sam w tej chwili bardzo mało korzystamy z mediów elektronicznych, bo tam w zasadzie za dużo się pojawia treści, które trzeba weryfikować. A tu jeżeli mamy coś napisane, to jest zapisane, osoba, która napisała, podpisała się pod tym, jest to tak zwana czysta sytuacja.

Powiedziałem, podpisałem się i za to odpowiadam. Także tu gorąca prośba, żeby jednak organ wykonawczy też zabierał głos w Kurierze Raszyńskim. Dziękuję bardzo.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Dziękuję, tylko bym potwierdził, bo jeżeli wielogłos, to trudno żeby wybrana osoba na stanowisko Wójta, gospodarza nie mogła też wyjaśniać, czy zabierać głosu. Więc ja też tu zgadzam się z takim podejściem szerszym. Rozumiejąc też Pani jakby obawy, że może będzie odczytany jako znów próba narzucania swojej wizji. Teraz poprosimy o wypowiedź, nikt z Radny się nie zgłosił, bo zgłaszał się Pan Redaktor Adam Buła. Proszę bardzo, w sprawie gazety samorządów.

### Adam Buła

Dziękuję pięknie. Dzień dobry. Chciałem podziękować panu Krzysztofowi, bo to dla mnie historyczna chwila, po 6 latach wydawania gazet pierwszy raz oficjalny przedstawiciel władz gminy Raszyn zauważył naszą gazetę i się z nami skontaktował jako przedstawiciel władzy. Więc rzeczywiście jestem wzruszony. Powiem na temat krótko, w kilku punktach. Na 2 chciałbym szczególnie zwrócić uwagę. Zaznaczając na wstępie, że byłem zwolennikiem wydawania Kuriera Raszyńskiego dalszego jeszcze na długo przed, zanim co się stało modne i wbrew obiegowej opinii nie planowałem nigdy ubiegać się o tą postawę, bo moja praca zawodowa nie pozwoliłaby mi tego łączyć z tym.

No, ale plotki mają swoje życie, przechodząc do konkretów. Ja dość zmieniłem swoją wypowiedź po tym, jak dzisiaj opublikował Pan Redaktor w Internecie drugie wydanie tego Kuriera. Dlatego że po pierwszym to rzeczywiście była rozparz, boleść i bezsensownie zadrukowany papier w najgorszym stylu poprzednich wydań. A ten drugi numer jest po prostu dobrze zredagowany i sensowny, i jeśli taki poziom on był utrzymywał przy wszystkich możliwych zastrzeżeniach, to jakby cała dyskusja o tym, czy też gazeta potrzebna, czy nie, powinna być nieco zmieniona, bo na pewno jest w tym numerze mnóstwo ciekawych, użytecznych informacji.

Czy takie, jakie powinny być, w takim szyku, w takiej kolejności, można dyskutować, ale też przyzwoicie zredagowana gazeta. I myślę, że warto to podkreślić. I też Panu Redaktorowi pogratulować, bo wiem, że też nie było to łatwe. Tu nawiązując do kwestii, o którym mówił Pan Marcinkowski tego protestu przedszkolaków, głosy opozycji znalazły się w tym numerze, ale głos Pani Weroniki w poprzednim jakoś się zagubił. Wiem o tym stąd, że kiedyś ją zapraszałem do dyskusji i do wypowiedzi w Naszej Strefie, to miała wtedy zaproszenie od Pana, Panie Redaktorze, coś nie wyszło po drodze. No, ale to są szczegóły. Więc zamkniemy jakby kwestię wydawania, znaczy sensowności Kuriera. I decyzję o tym, czy będzie wydawany, do tego jeszcze wrócę. Ja mam tylko 1 generalną uwagę, bo we wszystkich pomysłach, sugestiach, w tym, co mówi Pan Redaktor, co mówią Państwo Radni, wszyscy mówicie o relacjonowaniu już odbytych wydarzeń i już przesądzonych decyzji. Podczas kluczową obietnicą kampanijną nowej władzy i też nadzieją mieszkańców było modelowanie dialogu z nimi i wciąganie ich w proces podejmowania decyzji.

To znaczy to, czego mnie brakuje w Kurierze i gdybym mnie ktokolwiek o to pytanie, o to zapytał lub zrobił konsultacje, w których można by na takie pytania odpowiedzieć, to bardzo bym nalegał, żebyście przemyśleli formułę tego Kuriera, żeby właśnie posłużył temu, czego tu najbardziej brakuje, a czego nowa władza tak bardzo obiecywała i co my w Naszej Strefie czasem staramy się robić.

To znaczy mówić o tym, jakie przed nami stoją wyzwania, tłumaczyć z czym one są związane, jakie okoliczności w nich zachodzą, a dopiero potem zapraszać na ewentualne już twarde konsultacje lub informować ich o podjętych decyzjach. Tego mi rozpaczliwie brakuje i widzę, że takiego myślenia w ogóle wśród Państwa nie ma nigdzie.

A postawię tu kropkę, bo temat jest dość oczywisty. Poddaję to Państwu pod myślenie, ale odbijając się do tych 2 przykładów, które tutaj padły. Znów Pan Darek Marcinkowski trochę o tym wspomniał. Gdyby ta sytuacja była przedstawiona wcześniej, to nie byłoby tego wielkiego protestu znaczy. Na pewno nie byłoby w takiej atmosferze.

Co do samej Pani Wójt, problem z Wójtem w Gazecie nie polegał na tym, czy on był, czy nie był, tylko jak był.

Ja rozumiem, że Pani może mieć obawy, żeby pokazało się Pani zdjęcie w Kurierze, ale to, że nie będzie Pani tekstów w Kurierze, to jest na pewno błąd i niedopatrzenie. Dlatego że naprawdę, proszę mi uwierzyć, to jest gazeta wydawana przez Urząd, jest Pani głos tam musi być obecny. Ja bym chciał, żeby Pani ze mną rozmawiała, czy zapraszanie do dyskusji jako mieszkańca, ale jeżeli Pani będzie tylko informować no to od czasu do czasu np. przy okazji budżetu, to już jest Pani Wybór czy Pani napisze tekst. Ja bym naprawdę chciał przeczytać tekst, zanim zacząłem słuchać dyskusji budżetowych, a przecież tej dyskusji budżetowych słucha kilkanaście osób w gminie.

Chciałbym przeczytać tych pt. Będę proponować nowy, pierwszy mój budżet i on jest taki i taki, bo to i to tak, bo to bym chciała osiągnąć.

Ostatecznie, jeśli Pani nie chce prowadzić takiego dialogu z mieszkańcami no to wypadałoby już poinformować tak.

A teraz w tej gazecie, która naprawdę jest dobrze zredagowana, mamy 3 wypowiedzi Radnych rządzącej koalicji, którzy wszyscy z 200 milionowego budżetu akcentują to, że będzie oświetlenie ledowe tak, czyli mamy świetny budżet, dużo inwestycji, a wszyscy się koncentrują na żarówkach za 3 bańki.

Ale to jest tylko uwaga na marginesie, bo chciałbym przejść po tej części ogólnej do kwestii finansowej. Zacznę od drobiazgu. Panie Redaktorze, 5000 to jest przyzwoita stawka za taką pracę, ale ja bym wolał, żeby gmina zapłaciła Panu więcej, ale żeby w tej pracy redaktorskiej od razu Pan się przepiął na Internet i te elementy, które Pan będzie zbierał, przecież jak Pan nawiąże kontakt z sołectwami i w tych 3 nurtach, o których Pan mówi, będzie chciał poruszać kwestię to do gazety, która jest niestety, ma taki element, że jest bardzo w nim mało zawartości treści w treści, to są bardzo krótkie, wąskie materiały, jak Pan zauważył już pewnie.

Ten cały materiał można by dystrybuować także w Internecie. Teraz nikt nie robi osobnego papieru i osobnego Internetu. To jest po prostu 1 informacja, która nam się dystrybuuje na poszczególnych kanałach. Ja się tym zajmuje zawodowo Polska Press, gdzie codziennie pracuje z 600 dziennikarzy na kilkudziesięciu kanałach i jakby te treści się cały czas mnoży, przepakowuje, powiela, jeśli się już zdobędzie, też jest mówię o oczywistościach, ale sugerowałbym pójście w taką stronę, ponieważ widać zmiany w komunikacji także internetowej, ale to nadal jest paździerz.

Strona Facebookowa Urzędu Gminy to są tak wyciśnięte raz na 1,5 dnia suche komunikaty nic nie wnoszące. Wy się nie komunikujecie, wy się nie komunikujecie z mieszkańcami, tylko wy im sprzedajecie komunikaty i to tylko na poziomie no coś się stało, ktoś podpisał, coś ogłosił itd. itd. Gdyby użyć Pana talentu przy okazji redagowania Kuriera także do ożywienia tej strony informacyjnej urzędu, tak jak Pan słusznie wskazał, w tych obszarach, ja się z panem całkowicie zgadzam, także w Internecie, żeby Pan pracował po prostu nad informacją Urzędu Gminy do mieszkańców. Ja nie miałbym żadnego problemu, żeby Pan zarabiał dużo więcej i żeby Pana umiejętności sensownie wykorzystać po prostu w tym referacie informacji. Zachęcałbym do tego Władze gminy serdecznie.

Co nie zmienia faktu, że kiedy przechodzimy do pieniędzy, to niestety da się zauważyć, że ciągle mówimy o tych samych sprawach, a pojawiają się tak jak przy budżecie, innych okolicznościach, wciąż nieco inne liczby. Ja przypomnę tylko, że kiedy jeszcze wydawanie Kuriera nie było przesądzone, ja złożyłem do gminy jako, znaczy wydawca Naszej Strefy złożył do gminy propozycje współpracy wydawniczej, ponieważ o ile ja nie ma żadnego problemu i chciałem i byłem za tym, żeby Kurier był dalej wydawany, to naprawdę protestuje przeciwko wywalaniu na niego tak chorych pieniędzy.

Znaczy, jak ja dzisiaj słyszę informację od Państwa, że chyba, około.

No co to, o czym my w ogóle rozmawiamy?

Przecież jak się zajmujemy jakimś biznesem, to mamy policzoną każdą złotówkę, że Pan nie wie, ile Pan płacić za tę gazetę albo ci, którzy płacą, no to policzmy to wreszcie do końca. Ja tutaj gratuluję Panu gazety, ale to nie jest jakaś wielka praca i mógł Pan się nie pomylić kiedy Pan robił 1 tabelkę i nie pisać, że wydajemy na przyłącza do Warszawy 80  000. Co gorsze, poprawiłem te 80  000 na 8  000  000. Dodałem te pozycje. I wyszło mi 40  655  000, czyli trochę więcej niż założony budżet na inwestycje. Co więcej, nazwał Pan tą tabelkę wybrane pozycje inwestycyjne, a wyliczył Pan wszystkie.

No to są szczegóły, ale jeżeli mamy się bawić poważnie, za pieniądze, mówić o wydawaniu prasy i zatrudniła gmina do tego wreszcie profesjonalistę, no to pracujmy na pewno na poziomie. Dlaczego przychodzą do pieniędzy i dlaczego proponowaliśmy współpracę wydawniczą, bo te koszty są za duże. Pan w pierwszym numerze napisał, pomijam już w jakim kontekście, że wydanie jej 1 numeru Kuriera Raszyńskiego z kolportażem kosztuje 2,60. Drukujecie 8000, co znaczy, i ja się zgadzam z tą liczbą, bo my koszty Kuriera zawsze w Naszej Strefie szacowaliśmy w tej granicy. Ale proszę Państwa, to jest 250  000 rocznie.

To jest 1  000  000 do końca kadencji.

I proszę przestać udawać, że nie jesteście wolno gotowaną żabą. Ja specjalnie przed tym spotkaniem jeszcze się upewniałem, zwolniłem do Andrzeja Andrysiaka, z którym wiele lat pracowałem, był moim zastępcą w Życiu Warszawy, w Ekspresie Wieczornym, 10 lat pracowaliśmy razem i otrzymujemy dobry kontakt. On jest szefem stowarzyszenia gazet lokalnych, głównym interesariuszem naciskającym na wprowadzenie tego przepisu o zakazie wydawania prasy samorządowej przez jednostki samorządowe.

I opowiadanie, że to jest już za chwilę i dlatego dajecie zgodę tylko na rok, to jest bajka.

Sytuacja jest taka, że Pani Wójt szła do wyborów z hasłem zamknięcia Kuriera i to była jedna z nielicznych twardych, jednoznacznych obietnic zapisanych w programie.

Potem usłyszała głosy, że jednak go nie zamykać.

Potem zrobiła ankietę, którą można analizować, jak zrobić ankietę, żeby ona nie wyszła. Proszę spojrzeć na tą ankietę, ja tu mam Kurier Raszyński.

Gdzie jest pytanie mieszkańców, czy chcecie, żeby Kurier był dalej wydawany, czy nie?

Bo o tym miała być ta ankieta.

Co Panie Redaktorze znaczy, że wyniki tej ankiety świadczą o 90%owym poziomie ufności. Co to jest za kategoria statystyczna? Pan tak powiedział.

Zresztą to nie ma żadnego znaczenia.

Decyzja o wydawaniu Kuriera została podjęta. Decyzja o wydawaniu dalszego Kuriera zaakceptowała Rada Gminy Raszyn, uchwalając na wydawanie Kuriera dalszych środków w budżecie.

Ale to nie jest tak, ze wy wydajecie pieniądze tylko trochę albo tylko w tym roku. Podjęliście decyzję o wydaniu w tym roku 250  000  zł na Kurier, jeśli te wyliczenia Pana Redaktora są poprawne.

I 1  000  000 do końca kadencji. Przestańcie sobie opowiadać bajki, że się na to nie zgadzacie. Bardzo proszę. I apeluję, żeby podjąć kroki, żeby te wydatki zracjonalizować, ponieważ ja wydaje gazetę lokalną, prywatną czy ja mogę służyć pomocą, zresztą taką pomocą miała być moja oferta mojego wydawnictwa. Okej, tylko róbcie to taniej.

Podam wam prosty przykład.

Kurier w zimie jest foliowany.

Ja się latami śmiałem ze starego Kuriera, i z Pani Kaiper i zamieszczałem zdjęcia, że ten Kurier nie był foliowany w zimie i walał się mokry i ludzie zawsze pokazywali sklejone numery. 2 lata temu wreszcie zaczęli go foliować, ale foliują go maszynowo, wy też. Foliowanie maszynowe to jest jedna z najdroższych usług drukarnianych, to kosztuje prawie tyle samo co druk.

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Nie ma Pan racji, 450  zł na całe wydanie.

### Adam Buła

Ile?

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

450  zł na całe wydanie brutto, foliowanie 7000 egzemplarzy.

### Adam Buła

Ile kosztuje druk z foliowaniem tego wydania?

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Tego wydania 6,5 tys złotych.

### Adam Buła

Czyli ma pan jednak dane?

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Oczywiście, że mam.

### Adam Buła

Dobrze, to policzymy. 6,5 tysiąca + 6,5, tysiąca to jest 13.

A Pan powiedział, że 1 numer kosztuje 2 600.  3000 na dystrybucję to jest 16.

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

16,5.

### Adam Buła

Było to licząc. Nawet 17 policzmy. To gdzieś są jeszcze 4000?

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Zależy od grubości wydania. Mówimy o 20 wydaniu. Pan mówi o 20-stronicowym wydaniu. 24 stronicowe wydanie jest droższe.

### Adam Buła

4000.

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

O 2 500 zł. Czyli zostaje 1500  zł. I 800  zł kosztuje korekta.

### Adam Buła

Żartuje Pan.

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Nie żartuje.

### Adam Buła

To bardzo proszę zrobić Przetarg na korektę.

Albo ja wam zrobię za 30  zł i nie będzie tylu błędów.

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

30  zł za stronę, 2 korekty.

### Adam Buła

Proszę?

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

30  zł za stronę, 2 korekty. Czy 30  zł za całe wydanie.

### Adam Buła

300  zł za całe wydanie.

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

2 korekty?

### Adam Buła

Kto Panu robi skład? Bo nie było jeszcze tutaj kosztów składu.

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Ja robię ten skład w kwocie, którą obejmuje moje wynagrodzenie.

### Adam Buła

Czyli mamy... Pan składa w programie graficznym?

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Tak.

### Adam Buła

No to nie ma uwag. W takim razie mamy te 20  000. Dobrze liczę?

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Dobrze Pan liczy.

### Adam Buła

250...

A wie Pan, ile wydanie kosztuje wydanie Naszej Strefy, która zawiera 2  × więcej treści?

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Nie mam pojęcia.

### Adam Buła

Nie doliczył Pan na koszty, bez korekty, bo to jest przegięcie, ale doliczył Pana koszty, czyli druk, kolportaż. To kosztuje 7000.

Doliczając Pana pensje to jest 13,5.

Po prostu apeluje do Rady Gminy i do Urzędu Gminy, żebyście zaczęli oszczędzać pieniądze na tej zabawie.

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Dokładnie jaką oszczędność Pan tu proponuje? Jaką dokładnie oszczędność Pan proponuje?

### Adam Buła

W tym procesie?

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

W tym procesie, jaką dokładnie oszczędność Pan proponuje.

### Adam Buła

Ależ ja to rozpisałem do urzędu na kilkudziesięciu stronach razem z moim wydawcą. Zmieńcie papier, druk albo przynajmniej zróbcie porządny przetarg na drukarnie. Jak ja słyszę, że Pan mówi, już nie chcę mówić, że o tym może być błąd, ale ja pamiętam, że Jacek Kaiper opowiadał, że on nie może tam czegoś uwzględnić, czy czegoś tam nie napisał, bo on musi oddawać materiały 3 tygodnie przed ukazaniem się gazety.

Ja muszę oddać materiał w dniu drukowania gazety do godziny 17.

Dlatego czasem w Naszej Strefie, która jest teraz teoretycznie kwartalnikiem, mamy tekst o wydarzeniach sprzed 1 czy 2 dni.

Ja nie mówię, ja Pana nie obciążam, tylko sugeruję wam, żebyście po prostu zrobili porządny przetarg na drukarnię, usługi poligraficzne to jest w tej chwili taka branża, że naprawdę klient dyktuje warunki.

A my się drukujemy, nie wiem dlaczego w jakimś Gostyninie od lat, nie wiem co to jest za firma.

Zróbcie przetarg, sprawdźcie koszty papieru.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Jeżeli mogę Panie Adamie. Ja myślę, że ten wniosek, generalnie zasadny, bo to zawsze można podchodzić do każdego dzieła, czy jest możliwość obniżenia kosztów, to myślę, że to niech będzie to taki jeden z wniosków Pana, a tutaj Marcin podejmie to rozeznanie, bo żebyśmy za bardzo długo nie rozmawiali nawzajem Panowie o tych kosztach. Najlepiej, gdyby można się było spotkać roboczo.

Natomiast rzeczywiście to, co Pan Adam mówi o tym, żeby to spróbować w kosztach obniżyć. Ale jeszcze zastanowić się, być może... Już oddaję głos Panu. Być może też możemy się mówiąc o formule, to też miałem na myśli, czy taka np. Gazeta czy Gazeta taka tak, to zawsze można, najistotniejsza jest zawsze treść.

Nie no, ja mówię, że tu jest naprawdę, ja chciałem, żeby wszyscy, którzy się zajmowali Kurierem, gazetami, dzisiaj byli, traktując jako otwartą rozmowę, otwartą rozmowę, która kiedyś na temat Kuriera wiele lat temu była i się okazało, że też było dużo ambitnych wniosków, dobrych celów. Później się okazuje o jakimś czasie, że z tego już jest niewiele.

No i tutaj te wszystkie uwagi, które mogą spowodować obniżenie kosztów, a zarazem utrzymać dynamikę informacji, bo ja też powiem, że ten pierwszy był dla mnie taki trochę za rzadki numer, taki za rzadki, a ten drugi to już jest nasycony, wzbogacony wiadomościami. Proszę bardzo, Panie Adamie. I o to prosiłem, żebyśmy może bardziej konkluzji co do tych tematów, wniosków i niech proszę Pan kontynuuje.

### Adam Buła

Ja powiedziałem, co chciałem powiedzieć. Na koniec jedna uwaga, a właściwej refleksja, którą mam po lekturze tekstu, który w Naszej Strefie opublikowała Pani Weronika, liderka protest rodziców. Szanowni Radni, Pani Wójt, Panie Wicewójcie. Trochę na własne życzenie przybywa jednak do nas ludzi, którzy starają się zaangażować sprawy i życie gminy, a ci ludzie zazwyczaj są dość inteligentni, skoro się tym interesują i naprawdę apeluję do was, w kontekście tej Pana ostatniej uwagi Panie Przewodniczący, która na pewno nie była sformułowana w złym ...., ale to wy powinniście godzinami dyskutować o każdej złotówce, mieć wiedzę o każdej złotówce, którą wydajecie. A my mamy wrażenie, że przychodzą do gminy urzędnicy, którzy za każdym razem mówią inne troszkę kwoty, nikt tego nie wyłapuje, nikt go nie liczy. Budżet był przyjmowany tak, że na kluczowej komisji głównie pytano się, co jest jaką pozycją i dlaczego.

I na uchwalanie tego budżetu poświęciliście ile godzin obrad?200 milionowy budżet, a relacje z tej sesji sugerują, że połowa z Państwa nie wiedziała, o czym rozmawia albo toczono długie dyskusje na temat tego, jak rozumieć podstawowe przepisy. Zamiast zrobić jeszcze jedno posiedzenie, nawet robocze.

Chcieliście, żeby ludzie się interesowali gminą, to ludzi zaczęły się interesować, a jak ludzie zaczęli się interesować, to zaczęli dodawać to, o czym mówicie. Bardzo apeluję o pochylanie się nad gminnymi wydatkami i poważne podchodzenie do ich wydawania.

Dziękuję.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Dziękuję za wypowiedź. Jeszcze do tej wypowiedzi, już oddaję głos, ja też bym tutaj też uznał za słuszne to, co Pan Adam powiedział, też się zwrócę do Pana Marcina, że te sprawy, które mogą pokazywać jakby wcześniej o potrzebach, naświetlane, o zadaniach czy skomplikowanej sytuacji. One będą rzeczywiście pomagały, dobrze pokazać mieszkańcom, przygotować jakby do decyzji. Później często w biegu jak się decyduje coś robić, to nieraz wychodzą, tu Pan Darek o tym wspominał, pewne napięcia, przekłamania, przekłamania wynikające albo z premedytacji, albo po prostu z niezrozumienia. Trudniej jest podjąć dobrą decyzję Radnym.

### Dariusz Marcinkowski (Radny Gminy Raszyn)

Krótki głos AD Vocem do wypowiedzi.

To proszę...

### Teresa Senderowska (Radna Gminy Raszyn)

Proszę Państwa, ja nie mogę tutaj siedzieć cicho, proszę Państwa jako przewodnicząca Komisji Budżetu i Infrastruktury. I muszę Panu odpowiedzieć, że słowa Pana skierowane w kierunku Radnych zasiadających w Komisji Budżetu i Infrastruktury są bardzo krzywdzące. Dlatego że ja jako Przewodnicząca Komisji Budżetu robię regularne posiedzenia, które trwają niektóre nawet kilka naprawdę długich godzin. Natomiast spisanie protokołu zajmuje Pani kilkanaście godzin. Także zabierają głos i przygotowują się do dyskusji, jak również ja jestem zawsze przygotowana i patrzę 2 razy, oglądam złotówkę zaczym wydam. Także tutaj takie, że tak powiem, uwagi, że Radni nie interesują się lub nie wiedzą, o czym mówią, to wie Pan, to różni są radni i różnie przygotowują się do sesji i są krzywdzące, ponieważ są Radni, którzy bardzo dobrze znają budżet, którzy się przygotowują i nawet 0 każde po przecinku potrafią poprawić.

Także to mam nadzieję, że to tak powiedziane na wyrost. Oczywiście ja jako Przewodnicząca Komisji Budżetu zadałam pytanie tutaj Pani Wójt, zwróciłam uwagę na koszty i prosiłabym, żeby przygotować na najbliższe posiedzenie Komisji planowane w bieżącym miesiącu, jakie są planowane koszty, ponieważ też jestem tutaj zdruzgotana, że Pan wiedział, miał Pan te koszty w głowie. Natomiast Pani Wójt nie udzieliła mi odpowiedzi. Powiedziała tylko, że koszty to są planowane 5000 netto plus VAT, druk nie wiadomo ile, dystrybucja około 3000  zł. Ja bardzo na to zwracam uwagę i będę oglądała i oglądałam zawsze pieniądz 2  razy wydatkując i podnosząc rękę za każdym wydatkiem. Proszę Państwa, jeżeli chodzi natomiast o ankietę, ponieważ ja zawsze tak sprawdzam i wsłuchuje się w głos mówcy. I tu muszę przyznać Panu rację, że ankieta sformułowana właśnie, którą mam i czytam, przeczytałam jeszcze raz, prześledziłam, została sformułowana w taki sposób, że trudno było na nią udzielić odpowiedzi w sposób inny jak tak. No, bo proszę Państwa, jeżeli się pyta, czy gmina ma wydawać Kurier Raszyński w obecnej formule, no to jakież to jest pytanie? Powinno być zadane pytanie, czy mamy wydawać czy mamy zaprzestać wydawania? Proszę Państwa polecam lekturę, nie będę czytała tych pytań. Mam nadzieję, że Państwo tutaj sobie podejdą, przeczytają. Także nie wiem, czy niezasadne byłoby powtórzenie tej ankiety. Natomiast gratuluję Panu, no bo rzeczywiście głos Pana, jeżeli chodzi o taki racjonalizm wydatkowania środków pieniężnych publicznych no to bardzo, bardzo ważny głos. Dotarł do mnie i ja jeszcze raz obiecuję, że będę się przykładać do swojej pracy. Bardzo mi zależy na tym, żeby dobrze prowadzić tą Komisję Budżetu i żeby środki publiczne były racjonalnie wydatkowane.

No i mam nadzieję, że nie było intencją Pana obrażenie tutaj Radnych, bo wie Pan naprawdę większość z nas wkłada serce i naprawdę kawał życia i kawał roboty. Proszę zobaczyć kontrola, jaka była przeprowadzana w Eco Raszyn właśnie w zakresie finansów. Ileż to poszło czasu, pracy społecznej na rzecz gminy, żeby dokopać się do dokumentów i przedstawić Państwu.

### Adam Buła

Mówi Pani tutaj o wynikach tej kontroli, której nikt już z Radnych nie chciał słuchać i musiała Pani kilkakrotnie dopominać o szczątki uwagi?

### Teresa Senderowska (Radna Gminy Raszyn)

Proszę Pana, proszę Pana. Kontrola była wykonana, ja mówię o sobie, nie mogę zabierać głos za wszystkich. Natomiast proszę Pana, ja też jestem Radną i nie pozwolę, żeby Pan mówił, że ja się nie przygotowuję. Pan powiedział ogólnie Radni nie przygotowują się, jako Przewodnicząca Komisji Budżetu nadmieniam, że się przygotowuję, zależy mi na wszystkim, będę nadal tak robić.

No i tyle, co chciałam powiedzieć AD Vocem. Dziękuję.

### Adam Buła

Ja tylko słówko jeszcze jeśli mogę. Pani Tereso, publicznie uściślam, że moje uogólnienie było mogło być krzywdzące, zwłaszcza dla Pani, bo Pan jest tytanem w pracy i zaangażowania, co na pewno dostrzegają nie tylko Pani Koledzy Radni, ale też mieszkańcy zainteresowani pracą samorządu. Natomiast muszę Panią niestety zmartwić, że ja pochodzę ze świata realnego gospodarki prywatnej, gdzie nie liczą się intencje, tylko wyniki i efekty.

I Pani mi mówi o posiedzeniach Komisji Budżetu, gdzie Pani musi godzinami spisywać protokół, a ja Pani mówię, że informatyk Urzędu Gminy mógłby w 1,5 godziny zainstalować sprawdzony i dopuszczony już Chat GPT, który robi konwersję w ciągu 30 sekund i robi ją tak, że jest gotowe, tylko trzeba zrobić akapit. Mówię o takim podejściu do wydawania gminnych pieniędzy.

### Teresa Senderowska (Radna Gminy Raszyn)

Krótko, żeby już nie... Proszę Państwa, jest informatyk, będzie to oczywiście usprawnione, natomiast intencja moja jest taka, że powiedzieć Panu, że to nie jest tak, że Radni nic nie robią, bo na Komisji Budżet siedzą, bo przygotowują się rzetelnie do posiedzeń.

Dziękuję.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Proszę Państwa jeszcze wypowiedź Pana Dariusza Marcinkowskiego tak.

I Pan Jarosław. I zamykamy już wypowiedzi. Proszę o konkluzję.

### Jarosław Aranowski (Przewodniczący Rady)

Panie Redaktorze, jakby no nie zgadzam się z Panem. Tutaj muszę stanąć w przysłowiowej obronie Pani Przewodniczącej Komisji Budżetu, bo właśnie na tym polega dyskusja w samorządzie. Dyskusja nie polega na tym, żeby 4 godziny czy 5, tak jak się zdarzało, dyskutować o budżecie na samej sesji, tylko tu z Panią Przewodniczącą jesteśmy umówieni, że Komisje będą się teraz odbywać, już się odbywają na tyle wcześnie, by ta dyskusja o budżecie przeniosła się na Komisję, by ewentualnie możliwe były korekty, jeśli chodzi o propozycje do tego budżetu. I tak się już dzieje, że często jest tak, że po dyskusji na komisji Pani Wójt, Pani Skarbnik wnoszą korekty, dzięki temu te zmiany, które proponują, są jakby akceptowalne przez większość Rady. I tak uważam, że należy pracować. Tutaj chciałem akurat Komisję Budżetu pochwalić. Na tą komisję przychodzi przeciętnie piętnaścioro Radnych.

Naprawdę proszę wierzyć, to jest 3/4 składu Rady. Naprawdę można sobie porozmawiać o tym budżecie. A wracając do tego, co Pan powiedział, nie było... Były do tej pory, do końca tego roku, poprzedniego roku były takie, a nie inne protokoły z posiedzeń Komisji, bo po prostu w poprzedniorocznym budżecie nie było środków na nic innego. W tegorocznym budżecie środki już z Panią Wójt ustaliliśmy, się znalazły i będzie to tak jak na sesji, będzie po prostu stenogram, który będzie publikowany, a sam protokół będzie no lakoniczny w cudzysłowie. Kto zabrał głos, w jakiej kolejności, jak zagłosował. Tak jak to jest na sesji. Na to są środki, to od tego roku będzie tak praktykowane. Dziękuję.

### Dariusz Marcinkowski (Radny Gminy Raszyn)

Wrócę do punktu, który omawiamy na dzisiejszym spotkaniu. Jest Kurier Raszyński. Uwaga techniczna tutaj, na bazie wypowiedzi Pana Adama Buły, faktycznie można się zastanowić nad formułą, jaka forma ma być powiedzmy gazety lokalnej, czy przyjąć formułę gazety, którą prezentuje Nasza Strefa czy Kurier Raszyński, to zastanowienia. Porównać kosztowo, jak to będzie wyglądało i jak kwestia objętościowo treści w tym momencie się znajdzie, to warto byłoby zobaczyć. Dwa, na jakim papierze mamy to wydawać, bo jeżeli ekologia Pani Wójt, tu jej nie ma.

To przepraszam, że tak mówię, ale byśmy pod tym kątem też mogli na to popatrzeć, żeby ta...

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Ale co Pan rozumie poprzez papier ekologiczny.

### Dariusz Marcinkowski (Radny Gminy Raszyn)

Znaczy nie, ja nie mówię, że był ten specjalny papier, tu jest akurat drogim elementem...

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Tak, bo to jest właśnie najdroższy papier jaki istnieje.

Ten papier jest dosyć ekologiczny, ponieważ to jest papier kredowany. On powstaje w ten sposób, że zwykły papier wcierana jest kreda, taka zwykła kreda do tablic, więc on z punktu widzenia recyklingu jest dość prosty, on nie zabiera.

### Dariusz Marcinkowski (Radny Gminy Raszyn)

Czyli pod kątem ekologicznym jest dobry.

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Znaczy jest mniej ekologiczny niż papier ekologiczny, natomiast jest 2  razy tańszy od niego, więc to jest dosyć istotne.

### Dariusz Marcinkowski (Radny Gminy Raszyn)

Ja nie chciałbym, żeby taki papier...

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Robiłem rozeznanie...

Tak robiłem rozeznanie w ogóle w cenach papieru, jeżeli byśmy wydawali to na papierze gazetowym, różnica w cenie między 1 wydaniem a drugim byłoby około 2000 zł, przy tej samej objętości.

### Dariusz Marcinkowski (Radny Gminy Raszyn)

Ale mówimy 7000, bo Pan o 7000.

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Mówimy o tym, mówimy o tych samych parametrach, tylko różnica papieru tak, czyli wydawanie na papierze gazetowym, ale stosunkowo grubym, znaczy, żeby on się nie rwał itd. to jest około 2000zł na egzemplarze oszczędności, natomiast wydawanie na papierze ekologicznym to jest 6000 więcej ponad cenę.

W tym sensie mnie to też zdziwiło, że papier eklogicznie jest tak wściekle drogi.

### Dariusz Marcinkowski (Radny Gminy Raszyn)

Jest specjalna formuła produkcji tego papieru, także czytałem na ten temat, uzyskałem wiedzę także...

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Czy rozumiemy intencje, które wcześniej padały.

### Dariusz Marcinkowski (Radny Gminy Raszyn)

Wracajmy do tematu. Tak zwana formatka jest tak wydawany kurierem, mamy tutaj propozycje drugiego formatu gazety. Warto się zastanowić, co byłoby lepszy tak, bo kwestia ilości treści wydaje mi się, że w tamtym elemencie będzie większa aniżeli w tej, bo tak jak Pan mówi, no koszt będzie zależy od ilości stron, tak.

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Od liczby stron, tak.

### Dariusz Marcinkowski (Radny Gminy Raszyn)

Jedna moja uwaga. Druga uwaga, która dotyczyłaby samego wydawnictwa jako gazety lokalnej tzw. umieszczanie działów tematycznych.

Jeżeli mamy samorząd, to mam na samorząd, Wójt, Rada Gminy, powiedzmy jednostki, następnie powiedzmy są elementy kultury, sportu itd. itd. etc. Też byłoby fajnie wprowadzić formułę, żeby to było, że jakby mieszkaniec się przyzwyczaja, a na tej stronie ta informacja powiedzmy o komunikacji, przykładowo tak, bo tak działa, jak jest coś wydawane cyklicznie, to mieszkaniec wie, że na tej stronie będą takie elementy. Co uwaga do np. obecnie sytuacji odpadów komunalnych. Mamy nową formułę, nowe by tutaj dane informacje co do terminów, gdzie rejon itd. szkoda, że w Kurierze Raszyńskim nie ma takiej składki kompletnej, którą można sobie w domu zamieścić, zamieszczonego elementu tutaj w tej gazecie. Dwa, nie ma informacji o komunikacji, to też warto było pomyśleć, żeby znalazło się to w takim powiedzmy informatorze, bo chodzi o umieszczenie tabliczek, tutaj Pan Jarosław mówił, dzisiaj miałem kilka telefonów w temacie dlaczego nie ma informacji o trasach autobusów. Także to do tego Kuriera, który w tej chwili jest produkowany to by było na czasie informacja.

Jak styczeń mamy, mamy ten styczniowy, mamy już podjętą decyzję, decyzję, mamy już komunikację zorganizowaną, chociaż może 2 tygodnie minęły, może są jakieś tam element, które trzeba uzupełniać, ale chodzi o rozkład jazdy autobusów tak, to by warto było zamieścić w takim Kurierze, bo osoby starsze faktycznie korzystają z tego.

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Znaczy to absolutnie absolutnie taki plan, żeby pojawił się rozkład jazdy autobusów jest, w momencie kiedy zamykałem wydanie, nie było to jeszcze do końca ustalone, to po pierwsze. A po drugie jest drukowany również harmonogram odbioru śmieci, który jest no niestety bardzo mocno objętościowy, tak starałem się go zmieścić w znacznej mniejszej liczbie stron niż normalnie jest dostarczany.

### Dariusz Marcinkowski (Radny Gminy Raszyn)

Muszę się wczytywać w to, także to jest utrudnienie.

Także wracają do tego, żeby to tematycznie ten Kurier ułożyć. Byłoby to łatwe i czytelne dla mieszkańca. A dwa, format jaki by był i ewentualnie papier też warto się zastanowić, żebyśmy ten format jako Rada uzyskali, jakie będą wydatki na [niezrozumiałe] egzemplarzy.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Dziękuję. Panie Redaktorze, czy chciałby Pan jeszcze odnieść się w jakiś sposób do różnych propozycji, wniosków? Czy to wystarczy, że bierzemy to jako sprawy do rozważenia czy do wprowadzenia.

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Ja tylko chciałem uzupełnić, że ja jako wykonawca pewnych usług, czyli dostarczyciel treści, nie do końca mam wpływ na koszty. Natomiast mogę sugerować, wiem tylko.

### Dariusz Marcinkowski (Radny Gminy Raszyn)

O to mi chodzi, żeby Pan...

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Wiem tylko, że postępowanie już się zakończyło, jeśli chodzi o wybór oferty, ale oczywiście to nie jest tak, że klamka zapadła tak. Podejrzewam, że wy macie większe doświadczenie jako Radni, że takie rzeczy się zmienia. No można zmieniać.

### Dariusz Marcinkowski (Radny Gminy Raszyn)

Nie, jak umowę podpiszemy, to będzie...

### Marcin Bójko (redaktor "Kuriera Raszyńskiego")

Umowa jest zawsze podpisywana w ten sposób, że wydrukować można 13 wydań gazety, ale nie musimy wydrukować 13, nie płacimy za 13, tylko za każde wydrukowane. Więc może umowę podpisać i wydrukować jedno wydanie i na tym skończyć. Nikt nam za to głowy nie urwie, więc tutaj problemu nie ma.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Dziękuję. Szanowni Państwo, finiszujemy. Dziękuję wszystkim za wypowiedzi w tej materii w sprawie Kuriera Raszyńskiego. Myślę, że te różne wnioski będą mogły być rozważone czy nawet wdrożone niektóre, właśnie czy to dotyczące kosztów czy dynamiki i jakości pisma, bo to niezwykle ważne. Cóż powiedzieć, no Kurier Raszyński trochę tu krytykowaliśmy w sensie, że nie edukował, ale tak jak chyba już nie wiem, kto z Państwa mówił o tym, że to też historia gminy Raszyn, że to tradycja, że i tutaj też warto podziękować wszystkim, którzy się do tego przyczynili od początku, ale rzeczywiście zależałoby nam na bardziej takim piśmie dotykającym pulsu życia i też te ideę przybliżającym, bo największą porażką samorządności jest brak rozumienia samorządności przez ogół mieszkańców. To jest porażka. Jeden z przyczyn tego był brak edukacji, choćby przez lokalne pisma, o czym tu dzisiaj wspominaliśmy. Modyfikowane pisma, że tak powiem, pod jakimś kątem, one w końcu nie służą w sprawie, nie służą nam, nie służą Radzie ani mieszkańcom, ani kto by nie był Wójtem, jeżeli są zbyt właśnie przechylone w jakąś stronę. Sami wiecie, Facebook potężny przekaz. Właściciel przyznał, że też musiał modyfikować pewne treści. No Kurier też był modyfikowany. Teraz próbujemy rozmawiać o tym, by wolność słowa ona istniała, ale w jak trudnym czasie, to rozmawiamy, gdy każdy umysł jest bombardowany przez różne inne informacje. Niemniej jednak w tym gronie, w którym Państwu nam wszystkim zależy, żeby jednak Kurier był jakoś owocny.

No życzmy sobie tego, by właśnie ta wolność słowa była, musi być z prawdą. Po prostu prawda i wolność muszą mieć razem, inaczej ani nie ma wolności, ani nie ma prawdy. Dziękuję jeszcze raz. No cóż, no proszę działać Panie Redaktorze.

Dziękuję.

### Bogumiła Stępińska-Gniadek (Wójt Gminy)

Dziękuję bardzo.

### Krzysztof Będkowski (Przewodniczący Komisji)

Po wyczerpaniu wszystkich punktów zamykamy posiedzenie Komisji Oświaty.

Wygenerowano za pomocą app.esesja.pl